

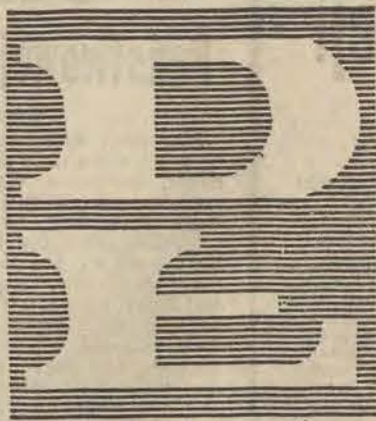
Xxis!

NUMERZE

- SWIADOMA REKRUTACJA CZY GRA „W CIEMNO”?
- KORONKI — MATERIA DELIKATNA
- J. KATARASINSKI — ROZMOWY O TEATRZE
- UPROSZCZENIE TRYBU ZMIANY MIESZKAN
- RAPORT TYGODNIA

A

Cena 50 gr



Łódź, sobota 22 stycznia 1972 roku

Rok XXVIII Nr 18 (7299)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Powołanie Państwowej Komisji Wyborczej

Rada Państwa powołała Państwową Komisję Wyborczą w następującym składzie:

Przewodniczący: ZYGMUNT RYBICKI, profesor prawa, rektor Uniwersytetu Warszawskiego, zastępca członka Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Zastępcy przewodniczącego: ALEKSANDER SZMIDT, członek prezydium Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, prezes Centralnego Związku Kółek Rolniczych; MICHAŁ GRENDYS, członek prezydium i sekretarz Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego.

(Dalszy ciąg na str. 2)

E. SZNAJDER: HANDEL — na nowych drogach

Biuro Polityczne zaakceptowało ostatnio założenia rozwoju i organizacji handlu wewnętrznego na lata 1972-1975 zalecając rządowi podjęcie kroków niezbędnych dla wprowadzenia ich w życie.

— Skutki realizacji nowych zasad polityki partii i rządu odczuwa się już dzięki wzrostowi siły nabywczej ludności i zwiększeniu dostaw artykułów rynkowych — stwierdził w wypowiedzi dla PAP minister handlu wewnętrznego — Edward Sznajder. Rozwojowi tych procesów towarzyszyć musi doskonalenie i unowocześnianie organizacji i techniki obrotu towarowego na wszystkich szczeblach, aby lepiej dostosowywać zaopatrzenie do zróżnicowanych potrzeb społeczeństwa oraz uzyskać odpowiedni poziom obsługi.

Za jeden z podstawowych kierunków usprawniania han-

„Konstal” zapowiada serię dla Łodzi

Łódź już w roku przyszłym wzbogaci swój tabor o nowoczesne tramwaje przegubowe polskiej produkcji. W Chorzowskiej Wytwórni Konstrukcji Stalowych „Konstal” trwają bowiem przygotowania do podjęcia seryjnej produkcji takich właśnie wozów. Będą to 4-silnikowe tramwaje o długości 19,5 m oraz o szerokości 2,2 m, łatwe w manewrowaniu i szybkie (prędkość jazdy — 55 km na godzinę). W opracowywanym w „Konstalu” projekcie techniczno-robotycznym uwzględnione zostaną wnioski z próbnej eksploatacji 5 prototypowych tramwajów.

Pierwsze tramwaje wąskotorowe opuszczą „Konstal”, w połowie 1973 r. Ich dostawy dla Łodzi wyniosą w roku przyszłym — jak się przewiduje — ok. 40 wozów.

dlu wewnętrznego, szczególnie istotny w obecnych warunkach, uznać należy zwiększenie jego aktywnej roli w dziedzinie umacniania równowagi rynkowej. Zgodnie bowiem z uchwałą VI Zjazdu PZPR umocnienie równowagi rynkowej i skoncentrowanie wszystkich wysiłków gospodarki narodowej na rozwiązaniu programu wzrostu realnych plac stanowi wielkie społeczne zadanie wszystkich działów gospodarki. Chodzi tu o skuteczniejsze oddziaływanie handlu na lepsze ilościowe i asortymentowe równoważenie popytu i podaży — w skali całego kraju i poszczególnych regionów. Sprzyjać temu będzie rozwój badań popytu i doskonalenie systemu analizy rynku. Określony jest zakres zadań w tych pracach dla poszczególnych ogniw handlu.

Wychodząc z założenia równorzędnej odpowiedzialności handlu i producentów za poziom zaopatrzenia, doskonalimy współpracę z przedsiębiorstwami przemysłowymi. W kontaktach z dostawcami istotnym elementem powinno być zwiększenie elastyczności w programach produkcyjnych, aby szybciej można było wprowadzać zmiany stosownie do potrzeb i sytuacji rynkowej. Chcemy, aby umowy na dostawy rynkowych artykułów zawierane były na wieloletni okres, co gwa-

rantuje lepsze zaopatrzenie, a producentowi zapewni trwały zbył. W systemie umownym pragniemy jednak zagwarantować sobie także możliwość operatywnego określenia asortymentu artykułów.

(Dalszy ciąg na str. 2)

„Święty płomień”

olimpijski w drodze do Sapporo znalazł się już 20 km. na wyspie Hokkaido, na której położone jest miasto Zimowych Igrzysk. Na zdjęciu: uroczystość przekazania płomienia gospodarzom wyspy Hokkaido, jaka odbyła się w mieście Hatodate.

CAF — UPI — telefoto



Jak na gangsterskim filmie

Popisowa awantura żołnierzy USA w porcie szwedzkim

W szwedzkim porcie Malmö doszło w czwartek po południu do incydentu wywołanego przez żołnierzy amerykańskich. Szwedzkie władze celne zatrzymały 3 żołnierzy, którzy przybyli z Danii. Podejrzewano ich o przemyt narkotyków. W trakcie prowadzenia ich do głównej komory celnej żołnierze USA próbowali zbiec, jednak dwóch z nich natychmiast ujęto. Trzeci za pomocą pistoletu sterroryzował celników. Co więcej — groząc zamordowaniem ich zmusił on władze szwedzkie do uwolnienia pojmanych dwóch żołnierzy. W no-

cy z czwartku na piątek usiłowali oni przedostać się na terytorium Danii. Wszystkie promy znajdowały się jednak po stronie duńskiej i żaden z kapitanów, powiadomionych o incydencie, nie chciał przypląć. Wreszcie korzystając z tego, że terroryści wyszli z samochodu, policja szwedzka w miejscowości Margretetorp zaatakowała ich i obezwładniła.

22 słońce w jednym samolocie

Jakież było zdumienie pasażerów i tłumów odprowadzających ich, zebranych ostatnio na neapolitańskim lotnisku Capodichino, kiedy z olbrzymiego transkontynentalnego samolotu, jaki tam wylądował zaczęły godnie wychodzić po specjalnie wzmocnionych schodach... słońce. Wyszło ich łącznie czternaście sztuk. Okazało się jednak, że nie był to cały ładunek maszyny. Osiem bardzo niezadowolonych olbrzymów musiało mimo rozgłosnego trąbienia kontynuować lotniczą podróż do NRF.

Samolot z niezwykłym ładunkiem przybył do Neapolu z Indii. Słońce doskonale zniosły podróż, jak twierdził obsługujący samolot, zachowywały się spokojniej niż wielu pasażerów — ludzi.

Impas rokowań Malta — W. Brytania

W rokowaniach brytyjsko-maltańskich w sprawie dalszego użytkowania przez wojska brytyjskie baz na Malcie ponownie zaznaczył się impas. Premier Malty, Dom Mintoff i brytyjski minister obrony, lord Carrington przerwali w piątek rokowania, prowadzone w Rzymie od trzech dni, nie osłagając porozumienia co do ważnych, otwartych jeszcze kwestii. Przyjęto, że rokowania zostaną wznowione w przyszłym tygodniu. Miejscem rokowań będzie prawdopodobnie znowu Rzym. Premier Mintoff powiedział, że rozmowy były trudne i sądzi, że w przyszłym tygodniu łatwiej się potoczą. Lord Carrington oznajmił, że ostatnia faza rozmów nie przyniosła „żadnych postępów”.

Na tropie zbrodniarza?

Kim jest Klaus Altmann

Jak podaje francuska agencja prasowa (AFP), istnieją poważne przypuszczenia, że w ekskluzywny willi położonej 30 km od stolicy Peru Limy, mieszka Klaus Barbie, zbrodniarz wojenny, szef gestapo z Lyonu, odpowiedzialny za śmierć Jeana Moulin — bohatera francuskiego ruchu oporu. Człowiek ów nazywa się obecnie Klaus Altmann i jest przyjacielem byłego esesowca Fritza Schwenda, któ-

ry również mieszka w Peru. Korespondent AFP w Limie usiłował bezskutecznie porozumieć się z Altmannem, który uniknął dziennikarza twierdząc, że się kąpie lub jest w negliżu. Podczas krótkiej rozmowy przez demofon Altmann zaprzeczył, jakoby to on miał być Klausem Barbie.

O Klausie Barbie pisze również (Dalszy ciąg na str. 2)

PRZEDSTAWIAMY jutrzejszą PANORAMĘ

- ♦ „Wśród nacierających króluje mężczyzna w ciemnych okularach, w lisiej czapce na głowie. O, teraz rzuci się na skutą mrozem ziemię. W dramatycznym geście zastania ręką twarz. To Jerzy Hoffman pokazuje aktorowi jak powinien „konać” rażony śmiertelnie Szwed” — oto fragment reportażu zatytułowanego „Wielki szturm”.
- ♦ „Komu segment kosmiczny?” — jest niezwykle interesująca publikacja, omawiająca przyszłościowe środki łączności.
- ♦ Przyszłości poświęcona jest również pozycja pt. „Łódź — lat osiemdziesiątych”. Oprócz ciekawych informacji znajdują w niej także Czytelnicy kilka rysunków, ilustrujących projektowane przemiany w centrum naszego miasta.
- ♦ Ekspedycje naukowe interesują się dziwnymi niekiedy rzeczami. Jest np. grupa uczonych badających... zdechłe owady. Chodzi im zarówno o przyzwoite śmierci, jak i wykrycie jej sprawców. A wszystko to w poszukiwaniu chorób.

POZA TYM W NUMERZE:

- ♦ Panorama Tygodnia
- ♦ Bal na pięciu kółkach
- ♦ Bój pod Sędziejowicami
- ♦ Rumcajs i don Miraki
- ♦ Horoskop i wiele innych ciekawych pozycji.

Jedno z czterech na świecie Muzeum Wojskowej Służby Zdrowia powstało w Łodzi

W budynku Wojskowej Akademii Medycznej przy ul. Żeligowskiego 7/9 w Łodzi, odbędzie się dziś uroczystość otwarcia placówki jedynej tego rodzaju w Polsce, a bodaj jednej z 4 na świecie. Jest to tzw. Sala Tradycji Wojskowej Służby Zdrowia, Zakładu Historii Medycyny WAM.

W kilku salach wystawowych zgromadzone tam zbiór rzadkich dokumentów, starodruków, mundurów, emblematów i narzędzi medycznych. Pochodzą one od osób prywatnych i częściowo z Muzeum Wojska Polskiego. Z rarytasów wymienić trzeba chociażby starodruk od powiednika dzisiejszego podręcznika farmakologii, spisany przez lekarza legionów rzymskich — Dioskuridesa, a wydany w r. 1543. Rodzimą literaturę medyczną reprezentują Zieleni Szymona Syreniusza z roku 1613 i pierwszy oryginalny polski podręcznik chirurgii — L. Perzyny z r. 1792.

Muzeum posiada w swych zbiorach także recepty wystawiane przez lekarzy polskich z przełomu XVII i XVIII w. Białym krukiem jest zaświadczenie o niezdolności do pracy wystawione naucejczytelowi z Wolsztyna przez Roberta Kocha — późniejszego laureata nagrody (Dalszy ciąg na str. 2)

ZSRR wyprzedził USA Światowa produkcja stali

Jak podaje dziennik „The Guardian”, światowa produkcja stali surowej wyniosła w 1971 r. 582.400.000 ton i w porównaniu z rokiem poprzednim zmniejszyła się o 2,5 proc. Są to dane pochodzące z branżowych źródeł japońskich. Podkreśla się, że spadek światowej produkcji stali nastąpił po raz pierwszy w 1958 roku.

ZSRR wyprzedził w 1971 roku USA, osiągając produkcję 120 mln ton. Produkcja amerykańska spadła do 112,2 mln ton, w porównaniu ze 122,1 mln ton z 1970 r., podczas gdy japońska zmniejszyła się odpowiednio z 93,3 do 88,6 mln ton.

Globalna produkcja stali w krajach socjalistycznych wzrosła w 1971 r. o 5,4 proc. podczas, gdy produkcja w krajach kapitalistycznych spadła o 5,8 proc.

Nagrodzono bibliotekę ZPB im. J. Marchlewskiego

21 bm. we Wrocławiu podsumowano wyniki zorganizowanego przez CRZZ, Ministerstwo Kultury i Sztuki, redakcję „Głosu Pracy” VI Ogólnopolskiego Konkursu-Plebiscytu pod hasłem „Blżej książki współczesnej”.

Wśród bibliotek za najlepszą uznana została Biblioteka zakładowa „Eltro”, drugie miejsce zajęła biblioteka Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego w Łodzi, a trzecie — Krakowskich Zakładów Sódowych.



W Irlandii Północnej

Grupa Irlandczyków internowanych przez władze brytyjskie w obozie Long Kesh w pobliżu Lisburn, Irlandia Pn., przygotowała ucieczkę, która jednak została wykryta. Ponad 1000 żołnierzy brytyjskich przeszkolono do wykonywania dwóch nie do końca znanych, narzędzi i zrobione z drzewa pistolety maszynowe. Organizatorów ucieczki dotychczas nie odkryto.

CAF — UPI — telefoto

Ludzie dobrej woli

Niejednokrotnie obiegają prasę oburzające przykłady „znieczulicy” i obojętności wobec ludzkich tragedii, nie brak jednak na szczęście i przykładów dobrej woli, kiedy ludzie spontanicznie wciągają się do akcji niesienia pomocy, poświęcając czas i wiele wysiłku, ryzykując przy tym nawet własne życie.

Przykład takiej łańcuchowej akcji „ludzi dobrej woli” miał ostatnio miejsce na terenie Rzeszowszczyzny. W Debińskiej Wytwórni Urządzeń Chłodniczych nastąpił wybuch instalacji — kilku robotników zostało ciężko poparzonych. Udzielono im oczywiście natychmiast pomocy. Okazało się jednak, że dwóch z nich — Henryka P. i Mariana M. trzeba było przewieźć jak najszybciej do szpitala w Siemianowicach Śląskich — jedynej placówki posiadającej oddział specjalistyczny dla tego rodzaju przypadków obrażeń oraz doświadczonych w tym względzie lekarzy.

Zaszył jednak nieoczekiwane przeszkody. Ponieważ zapadł już zmrok, przy tym panowały nie sprzyjające warunki atmosferyczne (mgła) — piloci Pogotowia Ratunkowego z Krakowa i Rzeszowa nie mogli wystartować. Tymczasem z każdą

chwilą rosta niebezpieczeństwo dla ofiar wypadku. Poszły więc w ruch telefony. Telefonistki błyskawicznie łączyły wszystkie rozmowy, pomagając na swój sposób w znalezieniu innego możliwie szybkiego środka transportowego. Z pomocą zgłosiła się wkrótce Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku k. Lublina, oferując zakładywo helikopter. Mimo niebezpiecznych dla lotu warunków atmosferycznych, do pilotowania helikoptera zgłosił się dwaj piloci ze Świdnika — wielokrotny samolotowy mistrz Polski Ryszard Kasperk i nawigator Ochalik. W czasie ich lotu do Debiicy przygotowano specjalne lądowisko dla helikoptera. Zafundowanie rannych przebiegło szybko, po czym helikopter, w noc i mgłę, która rozciągała się również nad Śląskiem — poleciał do Katowic.

Zaalarmowany szpital w Siemianowicach ze swej strony uczynił wszystko, by udzielić jak najszybszej i najskuteczniejszej pomocy. Zatrzymano cały personel, na lotnisko do Katowic wysłano specjalną karetkę reanimacyjną, by móc dokonać natychmiast po wylądowaniu helikoptera, ewentualnych zabiegów lekarskich.

Rannych otoczono w szpitalu najtroskliwszą opieką. Stan ich jest w dalszym ciągu groźny.

Przed X Wojewódzkim Zjazdem ZSL

3 lutego br. z udziałem 207 delegatów obradować będzie w Łodzi X Wojewódzki Zjazd ZSL.

W tym roku po raz pierwszy zjazd obradować będzie w 3 komisjach problemowych: polityczno-organizacyjnej, społeczno-zawodowej oraz szkolnictwa, zdrowia i spraw społecznych. Następnie podczas obrad plenarnych zjazd dokona wyboru nowych władz.

Aktualnie ZSL na ziemi łódzkiej zrzesza 28 tys. 115 członków — w tym ponad 21 tys. osób to rolnicy, gospodarzy indywidualnie oraz pracujący w gospodarstwach uposażonych. (Do spraw zjazdu wrócimy wkrótce).

(zbi)

Posiedzenie Rady Ministrów Korzystna podstawa dla realizacji NPG na rok 1972

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 21 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, w którym uczestniczyli przewodniczący prezydium wojewódzkich rad narodowych. Rada Ministrów dokonała oceny wykonania ubiegłorocznego planu i budżetu, a na tym tle omówiła najważniejsze zadania bieżącego roku oraz środki, jakie muszą podjąć resorty i wojewódzkie rady narodowe, aby w pełni wykonać założony program działalności gospodarczej.

Rada Ministrów stwierdziła, że pomysłowe na ogół wyniki gospodarcze 1971 r. stwarzają korzystną podstawę dla realizacji NPG na rok 1972 oraz ustalonych zadań dodatkowych. Biorąc jednocześnie pod uwagę, że w gospodarce występuje

nadal szereg słabości i napięć, dotyczących zwłaszcza sfery placowo-rynkowej, realizacji inwestycji, a także gospodarki materiałowej, Rada Ministrów stwierdziła, że pełne wykonanie tegorocznych zadań wymaga od administracji państwowej i gospodarczej wzmożonego wysiłku i skoordynowanego działania, przede wszystkim zaś tworzenia niezbędnych warunków dla wydajnej, dobrze zorganizowanej pracy we wszystkich ogniwach gospodarki narodowej.

Do węższych zadań 1972 r. należy zaliczyć:

- dalsze umacnianie równowagi ekonomicznej państwa, przy równoczesnym zwiększeniu dynamiki rozwoju gospodarczego;
- zapewnienie odpowiedniego — pod względem rozmiarów, jakości i struktury — zaopatrzenia rynku w towary i usługi, stosownie do rosnącej siły nabywczej ludności;
- wszechstronne usprawnianie procesów inwestycyjnych, a zwłaszcza zabezpieczenie terminowego oddawania do użytku obiektów o dużym znaczeniu dla produkcji rynkowej, na eksport oraz dla potrzeb kooperacyjnych;
- wydajne zwiększenie eksportu ponad zadania ustalone w planie oraz zapewnienie pełnej realizacji przedsięwzięć importowych, zgodnie z potrzebami gospodarki;
- osiągnięcie wydajnej poprawy relacji ekonomicznych pomiędzy wzrostem produkcji, wydajnością pracy i funduszem płac;
- usprawnienie gospodarki materiałowej, lepsze wykorzystanie posiadanych zdolności produkcyjnych, przyspieszenie postępu technicznego oraz udoskonalenie procesów planowania i zarządzania.

W roku 1972 zachodzi potrzeba wykonania dodatkowej produkcji, ponad ustalenia NPG, o wartości około 20 mld zł; w sprawie tej Sekretariat KC PZPR i Prezydium Rządu skierowały list do KSR. Rada Ministrów uznała to zadanie za realne w świetle istniejących w gospodarce rezerw.

W toku obrad podkreślono, że uzyskanie dodatkowej produkcji nie może odbywać się za wszelką cenę. Sens ekonomiczny i społeczny tego ważnego przedsięwzięcia polega na osiągnięciu dodatkowych efektów produkcyjnych, głównie w drodze uruchamiania istniejących rezerw, a nie kosztem

angażowania dodatkowych środków. Musi to być również wyłącznie produkcja wyrobów potrzebnych i poszukiwanych.

Kolejnym węższym zagadnieniem, któremu poświęcono w toku posiedzenia wiele uwagi, były inwestycje. Sytuacja w tej kluczowej dziedzinie działalności gospodarczej jest nadal niezadowalająca. Potwierdzają to ubiegłoroczne rezultaty. Plan oddawania inwestycji do eksploatacji został wykonany w około 90 proc. Rada Ministrów dysponuje sygnałami, świadczącymi o zagrożeniu terminów niektórych inwestycji również w tym roku. Spośród 53 zadań inwestycyjnych w przemyśle, o dużym znaczeniu dla produkcji dóbr konsumpcyjnych, 11 obiektom grozi przedterminowe uruchomienie. Rada Ministrów nałożyła na resorty i prezydium rad narodowych obowiązek energicznego i skutecznego przeciwdziałania temu zjawisku.

Z kolei omówiono zespół przedsięwzięć mających na celu zwiększenie dynamiki eksportu. Dużo uwagi poświęcono działalności kontraktacyjnej, zarówno w eksporcie, jak i w imporcie, wskazując na konieczność aktywizacji pracy w tej dziedzinie.

Omówiono szeroko przedsięwzięcia zmierzające do stworzenia korzystniejszych warunków dla wzrostu wydajności pracy, prawidłowego kształtowania podstawowych relacji ekonomicznych oraz radykalnego usprawnienia działalności na odcinku gospodarki materiałowej i kosztów produkcji.

W wyniku szerokiej i wkliwej dyskusji Rada Ministrów sprecyzowała i przyjęła zespół postanowień nakładających na ministrów resortów gospodarczych, kierowników urzędów centralnych i przewodniczących prezydium WRN, konkretne obowiązki i zadania, których realizacja, w określonych przez rząd terminach, ma na celu zapewnienie pełnego wykonania NPG na 1972 r. i dodatkowych zadań produkcyjnych, a także usprawnienie pracy we wszystkich ogniwach działalności gospodarczej.

Rada Ministrów rozpatrzyła projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników; przewiduje on m. in. korzystne dla rzemieślników zmiany w świadczeniach emerytalnych i rentowych. Koszty ubezpieczenia pokrywać się będą z funduszu tworzonego ze składek rzemieślników wpłaconych do ZUS. Projekt ustawy oznacza realizację postulatów wysuwanych przez ogół rzemieślników i organizacje samorządu rzemieślniczego, m. in. w toku dyskusji przedzjazdowej. Jest to kolejny istotny przejaw regulowania problemów socjalno-bytowych różnych środowisk społecznych.

Powołanie Państwowej Komisji Wyborczej

(Dokończenie ze str. 1)

Sekretarz: ZDZISŁAW ZANDAROWSKI, członek Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR. Członkowie: EDMUND BORATYŃSKI, szef kancelarii Rady Państwa; JANINA FIJAŁKOWSKA, robotnica Łódzkich Zakładów im. Obrońców Pokoju, radna Rady Narodowej m. Łodzi; PAWEŁ JURCZYK, rolnik ze wsi Gronowice, pow. Olesno, woj. opolskie, radny Powiatowej Rady Narodowej w Olesnie; ZDZISŁAW KACZMAREK, profesor Politechniki Warszawskiej; JAN KAMINSKI, zastępca członka Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, prezes CRS „Samopomoc Chłopska”; MIECZYSLAW MARZEC, sekretarz Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego; MARIA MILCZAREK, zastępca członka Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przewodnicząca Krajowej Rady Kobiąt przy Ogólnopolskim Komitecie Frontu Jedności Narodu; IRENA SRO-CZYŃSKA, członek Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, sekretarz Centralnej Rady Związków Zawodowych; JERZY STAROSCIAK, profesor Uniwersytetu Warszawskiego; BOGDAN WAL-GÓRSKI, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Socjalistycznej w Poznaniu; JERZY WOJTASIK, sownikow w Hucie im. B. Bieruta w Częstochowie, członek Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej; ALEKSANDER ZARAJ-CZYK, przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach, członek Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

5.480 premii dla oszczędnych

Oddział Wojewódzki PKO w Łodzi zawiadamia, że dnia 17 stycznia 1972 roku odbyło się 52 publiczne losowanie premii pieniężnych przypadających na premiovne obligacje książeczki oszczędnościowe PKO wystawione na terenie m. Łodzi i województwa łódzkiego.

W losowaniu wzięły udział premiovne książeczki, którym przydzielone zostały numery od 1 do 365170.

Wyniki losowania przeprowadzone zgodnie z regulaminem losowań są następujące:

— premie w wysokości 200 proc. przeciętnego wkładu w losowane zostały na numery losów zakreślone liczbami: 060, 121, 127, 146, 197, 380, 384, 433, 511, 735, 810, 989, premii tych wylosowano 4.384 sztuki.

— premie w wysokości 100 proc. przeciętnego wkładu w losowane zostały na numery losów zakreślone liczbami: 594, 635, premii tych wylosowano 730 sztuk,

— premie w wysokości 50 proc. przeciętnego wkładu w losowane zostały na numery losów zakreślone liczbami: 003, 121, 127, 146, 197, 380, 384, 433, 511, 735, 810, 989, premii tych wylosowano 4.384 sztuki.

Właściciele premiovnych książeczek oszczędnościowych, którym przydzielone zostały wyżej wym. numery otrzymały z PKO oddzielne zawiadomienia o wylosowanych premiach oraz o wysokości kwoty przypadającej do wypłaty.

Muzeum Wojskowej Służby Zdrowia

(Dokończenie ze str. 1) dy Nobla, odkrywcy prątka gruźlicy.

Dokumenty, zdjęcia i in. eksponaty zgromadzone w działach przedstawiających historię medycyny powszechnej, wojskowej, lat Polski międzywojennej, kampanii wrześniowej, konspiracji, polskich sił zbrojnych na Zachodzie, I i II Armii Wojska Polskiego, a wreszcie dział poświęcony historii WAM.

Ozdobą ekspozycji są m. in. oryginalne mundury szabskiego dra Mieszcańskiego z powstania listopadowego i dra Szwykowskiego z

okresu Komuny Paryskiej. Pokazano także szereg rekonstrukcji polskich mundurów lekarskich z różnych okresów historycznych.

Muzeum Wojskowej Służby Zdrowia ma być w pierwszym rzędzie pomocą naukową dla studentów WAM. Już w najbliższym czasie udostępnione będzie także do zwiedzania wszystkim chętnym. Jest to placówka ze wszech miar godna zobaczenia, a mamy nadzieję, że z biegiem lat wzbogaci się o nowe zbiory i wydanie powiększy. (er)

Na tropie zbrodniarza

(Dokończenie ze str. 1) nież prasa boliwijska. Przed wyjazdem do Peru we wrześniu 1971 r. przez 15 lat mieszkał on w Boliwii właśnie pod nazwiskiem Klaus Altmanna.

Prasa boliwijska przypomina, że były szef gestapo z Lyonu został skazany zaocznie przez sąd francuski na karę śmierci.

W związku z tą sprawą, interesująca jest wypowiedź prokuratora generalnego z Monachium, Ludolfa, który stwierdził, że Klaus Barbie i Klaus Altmann to z pewnością ta sama osoba. Dowodzą tego nie tylko badania antropometryczne fotografii Barbie i Altmanna, ale również inne szczegóły. Na przykład zgadzają się daty urodzenia syna i córki Altmanna i Barbie.

„Jeśli to nie jest sam Barbie, to może być tylko jego brat — dodaje prokurator Ludolf. — Jestem jednak absolutnie przekonany, że Altmann jest byłym szefem gestapo w Lyonie”. Agencja France Presse pisze, że Altmann jest przyjacielem znanego SS-mana Otto Skorzenego i że ukrywał się przez wiele lat pod różnymi nazwiskami.

W. Stoph zachorował

Jak informuje ADN, w piątek podano w Berlinie do wiadomości, że premier NRD Willi Stoph zachorował na ostrą infekcję grypową.

Funkcje premiera sprawować będzie obecnie wicepremier Wolfgang Rauchfuss.

KRONIKA wypadków

▲ Na stacji PKP Rogów usiłował wskoczyć do ruszającego pociągu Stefan K. Męczyszka, dostał się pod koła, które obcięły mu rękę.

▲ W Piotrkowie samochód ciężarowy 4304 IB wpadł do wywry na poboczu a następnie wjechał do rowu, karczując drzewo. Ofiar nie było. Straty ok. 50 tys. zł.

▲ W Dzierżogorzewie, pow. Sieradz pod samochód dostał się rowerzysta Władysław O. Z ciężkimi obrażeniami przewieziono go do szpitala.

▲ W Łodzi na ul. Armii Czerwonej 33 Jan L. (Armii Czerwonej 31) wychodząc nieostrożnie na jezdnię, potrącony został przez samochód. Pomocy udzielił mu Szpital WAM. (ki)

▲ Na przejściu dla pieszych przy zbiegu ulic Żeligowskiego i Zielonej, Stanisław G. (W. Wasilewskiej 12) potrącony został przez samochód. Pomocy udzielił mu Szpital WAM. (ki)

POGODA

Dzisiaj w Łodzi przewiduje się zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane. Temperatura od -10 do -3 st. C. Wiatry słabe, chwilami umiarkowane z kierunków południowo-wschodnich. Jutro nadal słonecznie. Słońce zajdzie o godz. 16.11, a jutro wstanie o 7.36. Imieniny Anasztazy i Wincentego.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

Przed wyjazdem do Sapporo Nasz specjalny wysłannik rozmawia z hokeistami

Fakt, że Łódź na Olimpiadzie w Sapporo reprezentować będzie sześć osób z pewnością ucieszył kibiców z naszego miasta. Niemniej ucieszeni byli hokeiści, których odwiedziłyśmy na Torwarze. Nic dziwnego. Praktycznie rzecz biorąc jedynie Potz i Kosyl byli pewni, po powrocie z Jugostawii, że spotka ich zaszczyt reprezentowania barw Polski na Olimpiadzie.

Natomiast Kopyczyński i Białynicki poddani zostali ostatniej próbie dopiero w dwóch towarzyskich meczach z Duklą. Próba wypadła pomyślnie i decyzją trenera Jegorowa o włączeniu ich do kadry, a teraz ogromną odpowiedzialność — start na Olimpiadzie. Zrobię wszystko, by wypaść jak najlepiej. Na początku, w czasie pierwszych występów w reprezentacji miałem jeszcze trudną. Teraz jest pod tym wzglę-

dem znacznie lepiej, czuję się już pewnie tym bardziej, że gram w parze z tak rutynowym obrońcą jak Robert Góralczyk.

Następnie łódzcy hokeiści przekazali kibicom za pośrednictwem „Dziennika Łódzkiego” serdeczne pozdrowienia i zapewnili, że w Japonii dadzą z siebie wszystko, by wypaść jak najlepiej i nie zawieść swoich sympatyków.

Jako ciekawostkę podajemy, że na Olimpiadzie Kosyl występował będzie z nr 20, Potz z nr 15, Białynicki z nr 10 i Kopyczyński z nr 12.

Polacy odlatują do Frankfurtu 25 bm. o godz. 9.30, a stamtąd 26 bm. o godz. 12 do Japonii. Powrót 17 lutego br. o godz. 14 na Okęcie.

M. STOLARSKI

Będziemy kontrolować pracę trenerów

Dobrze się stało, że na ostatnim zebraniu prezydium Łódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki pierwszy raz w historii sportu łódzkiego zastanawiano się nad koniecznością rozliczania instruktorów i trenerów. Od ich wysiłków, postawy moralnej i pracy z młodzieżą uzależniony jest przecież rozwój sportu wojewódzkiego.

Rozliczać trenerów powinien przede wszystkim klub przy pomocy ośrodka metodyczno-szkoleniowego. Od trenerów wymagać trzeba stałego dokształcania się i korzystania z osiągnięć naukowych w dziedzinie wychowania fizycznego. Coraz więcej mamy cennych wyda-

nięć i coraz więcej ukazują się prac naukowych z dziedziny kultury fizycznej. Wobec wy trener powinniśmy posiadać korbustację z własnych doświadczeń.

Nie trzeba dodawać, że do dobrego trenera — to nie tylko ten, który trenuje olimpijczyków, ale również i ten, który potrafi wychować i wyszkolić przyszłego olimpijczyka. Praca jest długotrwała i wymaga cierpliwości oraz wielu wyrzeczeń.

Inicjatywa podjęta przez ŁKKFIF polegająca na stałej konsultacji prac trenerów z bibliotecznymi ludźmi, którzy są bezpośrednio odpowiedzialni za wzrost poziomu sportu łódzkiego.

(n)

NARADA aktywnego sportowego

Z udziałem kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR Z. Fallińskiego odbyła się wczoraj zorganizowana przez Łódzki Oddział Dziennikarzy Sportowych narada aktywnego sportowego naszego miasta. Omówiono aktualne problemy nurtujące łódzkie środowisko sportowe i zastanawiano się nad metodami ich rozwiązania. Zabierając głos Z. Falliński m. in. zwrócił uwagę na konieczność opracowania programu przyszłościowego rozwoju łódzkiego sportu. (s)

Kronika sportowa

▲ Dziś i jutro w sali Izby Rzemieślniczej przy ul. Motuski 8 odbędzie się turniej II ligi brydża sportowego. W rozgrywkach udział wezmą gracze z: Olsztyna, Warszawy i Łódzkiej Resursy. Dziś początek o godz. 17. Jutro o godz. 9 i zakończenie turnieju o godz. 16.

▲ W niedzielę, 23 bm. o godzinie 10 w sali przy ul. 8 Marca 22 odbędzie się zebranie sekcji kolarskiej. Okręg Łódzki liczy 99 sekcji, w tym klasę międzyrodową posiadają: J. Wróblewski, J. Szewczyk, M. Karpinski, W. Jóźwiak, B. Rzepecki, P. Kempen i R. Szulc. Przewodniczącym wydziału jest T. Domański.

▲ 25 bm. o godz. 18 w świetlicy łódzkiego Pałacu Sportowego odbędzie się zebranie lekarzy sportowych. Referaty wygłoszą: dr H. Pakula, dr H. Kuński, M. Sztobryn. Będą to referaty dotyczące tematów związanych z uprawianiem kolarstwa i sportami wodnymi naukowców.

Koronki — materia delikatna

Piękna to fabryka. Rzeczywiście. Każdy znajdzie tu coś, co go może szczerze uradować. Bo i z zewnątrz teofilowska Fabryka Koronek „Fako” prezentuje się wcale, wcale. I nowoczesności maszyn nie można zarzucić. A ekspozycja wyrobów w zakładowym salonie wystawowym (jakże inaczej nazwać to cudo „umeblowane” szlachetnymi rekwizytami, pięknymi manekinami i rozjaśnione wszystkimi barwami tęczy koronkowych tkanin) może przyprawić o drżenie serca najwybredniejszą elegantkę.

Adres niby się zgadza, ale co u licha robia w tej porcień pucelowane lale, konie na biegunach i inne żłobkowo-przedszkolne akcesoria? Jak to — słysze w odpowiedzi na moje zdziwione spojrzenie — przecież nasze pracownice muszą często, a z reguły w dni wypłat, przyjść do fabryki coś załatwić. Przychodzą z dziećmi, które trzeba czymś zająć, zabawić. Koszt takiej „przechowalni” znikomy, a radość ogromna.

Dyrektor Mańkowski uśmiecha się chytrze i mówi niby do siebie — a w halach produkcyjnych mamy parkiety. Klify w oczy niektórych, ale jak z maszyn zaczęły schodzić te koronkowe cuda, jak okna obwisłymi tułiem własnej produkcji, a ściany reprodukcjami malarstwa — zapanowało powszechne przekonanie, że koronki, to materia delikatna...

du — średnio. Bez specjalnych kłopotów, wykorzystując jedynie jak najlepiej możliwości techniczno-technologiczne, można by dostarczać rodzimym odbiorcom dwa razy tyle tego typu koronkowych tkanin. Nie chcemy. Będzie większy eksport.

Jest jeszcze jeden odbiorca, o którym można by sądzić, że z uruchomienia „Fako” będzie b. rad — przemysł odzieżowy. Niestety, do chwili obecnej nie kupił ani metra koronek. Nawet tych tanich, cienkich. Nawet tych ze specjalnej kolekcji koronek koszulowych. I już trudno się dziwić, że w karnale brak w sklepach sukien wieczorowych, że na koronkowych bluzkach i koszulach robią interesy operatywni „prywatniacy”. Szczerze im gratuluję.

Dlaczego jedni nie kupują wcale, a drudzy nie za wiele? Bo ceny są wysokie. Prawda — 300 złotych za metr grubej koronki, to nie byle co. Ale w komisie nie mniej. Bo kolory zle. Dzikie — jak nam powiedziano w CTO. Niemodne. Jakies żółte, brązowe, „Kto to włoży, żadna kobieta”.

Hola, panowie handlowcy — błękit i czerwień to barwy piękne, ale brązowa koronkowa bluzka czy koszula przydałaby się też. Nie mówiąc już o złotobowej sukience, czy zielonym eleganckim spodniem.

Nie chcemy zresztą dyskusować o szczegółach. Mamy nową fabrykę, mamy jej znakomitą produkcję, a nie chcemy i nie umiemy tego właściwie sprzedać. My — dia siebie. Bo dzięki zamówieniom eksportowym „Fako” nie zglinie. Będzie prosperowała znakomicie. I słusznie. Fabryka warta jest tego. Czego, niestety, powiedzieć nie można o tych wszystkich z zewnątrz, którzy nie pojeśli jeszcze, że koronki, to materia delikatna. Trzeba do nich z sercem...

IWONA SLEDZIŃSKA

P.S. Pytanie do Komisji Cen: Czy granica 300, a nawet 350 złotych, to rzecz święta?

Zdajemy sobie sprawę, że dobór kandydatów na studia, a tym bardziej na poszczególne kierunki, nie jest wcale równoznaczny, ani z wyborem najzdolniejszych, ani z rzeczywistymi zainteresowaniami i predyspozycjami młodzieży, a decyzje zespołów kwalifikacyjnych oparte są — mimo najlepszej woli — na przesłankach o tak znikomej wartości prognostycznej, iż bardziej przypominają grę „w ciemno”, niż przemysłową selekcję.

DECYZJE PO KLASIE VIII

Niedowład naszego systemu rekrutacji rozpoczyna się o wiele wcześniej zanim abiturient puka do bram uczelni. Zaczyna się już w momencie wyboru szkoły średniej. Technikum czy liceum? Szkoła „z maturą” czy zasadnicza zawodowa? Podjęte w tym momencie decyzje, praktycznie biorąc, determinują dalszą drogę życiową młode-

dzień, która dostała się na studia li tylko w wyniku punktów dodatkowych (nie należy jej mylić ze sporą grupą młodzieży robotniczo-chłopskiej, której wstęp na uczelnie otworzyły po prostu dobre wyniki egzaminów) daje sobie radę? I tu drugie rozczarowanie. Badania Z. Wańkowicza wykazały, iż studenci „preferowani” częściej reputują poszczególne lata studiów, wśród nich notu-

Świadoma rekrutacja

go człowieka. A co decyduje w tym właśnie momencie? Jak wynika z badań, przede wszystkim tradycje rodzinne, bodźce środowiskowe i ekonomiczne.

Np. w środowisku inteligentkim panuje przekonanie, że dziecko musi zdobyć maturę i studia wyższe, podczas gdy rodzina robotnicza wyznaje poglądy, że wybierać należy taką szkołę, która najszybciej doprowadzi do samodzielności życiowej, a zwłaszcza finansowej.

Elementy drugi — warunki ekonomiczne. Istnieje ścisła zależność między wysokością miesięcznego dochodu na 1 członka rodziny, a stopniem „zainteresowania” studiami wyższymi.

JAK ULEPSZYĆ PREFERENCJE

W badaniach nad systemem rekrutacji, sporo miejsca poświęca się tzw. punktom preferencyjnym. Bo też niewiele bywa decyzji wzbudzających tyle kontrowersyjnych opinii.

A zatem jak przedstawia się sprawa preferencji w

je się największy odpad, największą liczbę tych, którzy nie tylko nie kończą studiów, ale nie są nawet w stanie ukończyć I semestru.

A zatem — jak wskazują badania — jednorazowa i mechaniczna pomoc udzielona przy egzaminie nie przynosi, bo przynieść nie może, pożądanego wyniku. Z pomocą tą, i to w innej formie, należy przyjść zdolnej robotniczo-chłopskiej młodzieży o wiele wcześniej, we wcześniejszym stadium szkolnej nauki.

Oczywiście, nie w tym rzecz, by znieść wszelkie preferencje. Zbyt wielkie są jeszcze dysproporcje środowiskowe i różnice w poziomie szkół. Skoro jednak — jak wykazały badania — największą wartość prognostyczną ma przeciętna, średnia wszystkich ocen ze świadectwa szkoły średniej, ten właśnie element należałoby przy rekrutacji stawiać na pierwszym miejscu. Punkty zaś, przydzielane nie według kryteriów pochodzenia społecznego, lecz według kryteriów środowiskowych (miasteczko,

be, często jedynie o koronkowej fakturze, a nie koronkowym splocie. Koronki na suknie, bluzki i... koszule męskie. Tak modne od dwu sezonów, tak poszukiwane przez co młodzieży panów i tak... trudne do zdobycia.

Siedzę, oglądam, chwalebność. Narzekam, że choć koronki z „Fako” lepsze są niż norma im umożliwia, to i tak kureczą się po pierwszym praniu w granicach 4 proc. Odsadzając od czci i wiary polskie koronki bielnię, kapitułując w obliczu trzech nagród zdobytych przez zakład w konkursie Zjednoczenia Dzielniarstwa. Tracę ostateczne argumenty o, glądając zestaw wąskich koronek nareszcie miękkich i miłych prowadzone wspólnie z brązowym laboratorium, ale powinna z nich się narodzić produkcja, na jaką czekamy od lat.

Dojadąc do tej sielanki parę konkretnów — skrócenie w sumie o pół roku okresu dochodzenia do pełnych zdolności produkcyjnych, korzystne kontrakty eksportowe, zamysł przekroczenia w tym roku granicy wartości produkcji równej miliardowi złotych — pamiętając o kilkunastu milionach metrów kwadratowych tkanin koronkowych i koronek bielni-



czy gra „w ciemno“?

świecie analiz? Przede wszystkim, niski poziom liceum (itp.) powinny „wyrównywać” braki egzaminacyjne, ale tylko tym, których świadectwa szkolne rokują największe nadzieje na przyszłość.

Bo preferencje muszą stanowić pomoc dla najwartościowszych i najzdolniejszych, którzy nie ze swej winy napotkali trudności w okresie poprzedzającym egzamin wstępny.

To, o czym powyżej, nie wyczerpuje bardzo złożonego problemu udoskonalenia systemu przyjęć na studia wyższe. Będziemy więc do niego powracać.

KRYSTYNA ROGALSKA

Na tropie przestępców gospodarczych

To nie tytuł filmu, aczkolwiek na kanwie wydarzeń, które poniżej zostaną przedstawione, można by napisać scenariusz na wzór „Fuirzowego gangu”, którego komediowa fabuła kończy się ponurym finałem przynajmniej dla bohaterów, bo poza tym, w odczuciu społecznym wykrycie każdego przestępstwa — zwłaszcza gospodarczego — kwituje się zadowoleniem z usunięcia jeszcze jednej przeszkody na drodze do lepszych efektów gospodarowania.

Pewne nudne szczegóły w tej historii muszę przedstawić dla zrozumienia tła przestępstwa: „Palma”, „Maja”, „Ceres”, „Oma”, margaryna mleczna — to tłuszcze konsumpcyjne — powszechnie stosowane w każdym gospodarstwie domowym. Ich produkcję zawiądzamy Zakładom Przemysłu Tłuszczowego im. 15 Grudnia w Warszawie, zaś dostawę Inspektoratowi Zbytu w Łodzi, który jest podległy organizacyjnie zakładom, jako jednostka dystrybucyjna. Inspektorat nie posiada własnych pomieszczeń do przechowywania tłuszczów i dostawę od producenta przyjmowane były do magazynu Chłodni Składowej na Widzewie. Prowadził go Edward Król — jednocześnie konwojent - sprzedawca. Materialnie i służbowo był odpowiedzialny za pobraną na dostawy margaryny.

Pozostałości nie sprzedanych tłuszczów powinny być zawsze dopisywane konwojentem do nowej puli na nowe dowody. Manipulacji z dowodami było sporo: magazynu podręcznego, Chłodni, tłuszczów pozostawionych, przeterminowanych itp. itd. Różne dowody miały różne symbole i tylko specjaliści — m. in. biegli sądowi uzyskali wyraźny pogląd na manipulowanie tymi papierami, a z tego poglądu wynikało, że omijając pewne manipulacje — troje ludzi: kierownik Inspektoratu Zdzisław Stefaniak (Łódź, ul. Cieszkowskiego 2), Edward Król — (ul. Kruczkowskiego 1)

i Małgorzata Paszke — starsza ekonomistka Inspektoratu (zam. w Aleksandrowie, ul. Wojska Polskiego 21) — odpowiedzialnych za nadzór i ochronę mienia Inspektoratu — zagarnęło na szkodę Zakładów Przemysłu Tłuszczowego w Warszawie poważne ilości margaryny i innych tłuszczów. Stefaniak i Paszke wpisywali do dowodów

„Margarynowy gang“

wydania — wystawianych na Króla mniejsze ilości wyrobów gotowych tłuszczów, od tych, które w rzeczywistości wydano mu do sprzedania, a następnie Król sprzedawał, owe nadwyżki, którymi nie był obciążony.

W śledztwie ustalono, że pierwszej kradzieży dopuścił się Król (podobno z życiowej konieczności). Stefaniak kradzież ujawnił i niejako adaptował jej formy do szerszej, wspólnej działalności przestępczej. Trójosobowy gang rozwijał pomysły margarynowy interes i już nie tylko kręcił i sprzedawał pozostałości z konwo-

ju Króla, lecz także bezpośrednio z dostaw warszawskich, a także z dostaw, które Król pobierał z Chłodni. Udawało się także „kwiwać” innych konwojentów: Król do dowodów wydania wpisywał im mniejsze ilości towaru od tych, które kwitował na dowodzie wydania z Chłodni.

W naszym „scenariuszu”, nazywamy urzędowo aktem oskarżenia, określono rozmiary przestępstwa: Stefaniak i Król od początku 1966 r., a wspólnie z Paszke od 1968 r. do końca października 1970 r. skradli — pierwszej margaryny i cerezu o łącznej wartości ponad 360 tys. zł, a Paszke — ponad 136 tys. zł. To są główne zarzuty sformułowane przez akt oskarżenia. Inne mówią m. in. o powstaniu niedoborów na skutek zaniechania obowiązku kontroli i rozliczania konwojentów - sprzedawców.

W tej aferze występują jeszcze odbiorcy margaryny „oszczędzonej” przez wyżej wymienionych: Czesław Kmiec (prowadził kiosk spożywczy Spółdzielni Inwalidów), zam. ul. Słowieńska 21, Lucyna Bakała (Kilińskiego 231) — kierowniczka sklepu spożywczego MHD nr 40 i Wacław Kiliński — kierowniczka sklepu spożywczego MHD nr 39 (zam. ul. Senna 3). „Odbiorcy” margaryny wiedzieli, że pochodzą ona z kradzieży i wszyscy płacili Królowi niższą cenę. Król uzyskane pieniądze przekazywał Stefaniakowi i Paszce.

Z głównych oskarżonych — tylko E. Król przyznał się w śledztwie do dokonania kradzieży tłuszczów i jak wyjaśnił, robił to na polecenie pozostałej dwójki. „Dwójka” do współdziałania w kradzieżach nie przyznała się. W procesie, który toczyć się będzie przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi, przewidziano zeznaną około 50 świadków. Lista dowodów do odczytania i oglądania liczy 72 pozycje.

ZOFIA TARNOWSKA

Rozmowy o teatrze

Najlepiej będzie, jeśli od razu zeznam, że się od czasu do czasu śmiałem. Inni widzowie też się śmieli, co może oznaczać przełom w polskiej komedii. Ze śmiałością się trochę na kredyt i jakby na przekór autorowi, to już inna sprawa.

Autor „Kotła”, Andrzej Mularczyk, zeznał na przedpremierowej konferencji prasowej, że jego intencją było napisać komedię bardziej serio, zmuszając do refleksji, i miał jakby ukryte pretensje do reżysera, Wojciecha Piłarskiego, że wszelkimi sposobami, sięgając po chwytły sceniczne środki z farsy, groteski (a także skreślając refleksyjne partie z roli Marceliny), stara się rozśmieszyć publiczność. No cóż, nie będę ukrywał, że wydaje mi się, iż Piłarski postąpił słusznie. „Kocioł” jest bowiem w swej strukturze dramaturgicznej raczej przydługim słuchowiskiem niż komedią sceniczną, grany inaczej mógłby być po prostu nudny. Na upartego można by też sztuki słuchać nie otwierając oczu; jej komizm mieści się bowiem w tekście, nie w sytuacjach. Na pokrewieństwo z formami radiowymi wskazuje też budowa „Kotła” — owe niezliczone wstawki retrospekcyjne, sprawujące istotną trudność realizatorom teatralnym (wywołujące też, poprzez powielanie chwytu, wrażenie monotonii), a tak naturalne w słuchowiskach radiowych, w których akcentuje się je prostym sposobem — zmianami planu dźwiękowego.

Inną istotną trudnością jest w „Kotlu”, tak sądzę, niejednorodność konwencji komediowych. Obok sytuacji prawdopodobnych — nieprawdopodobnych, jak np. scena, w której Fistula ma rzekomo zamiar rzucić się pod pociąg, obok postaci rodem z komedii typów, rola Marceliny wywołująca się z komedii charakterów. Jak wspomnieliśmy, nadac wspólny mianownik — biedzieli się nad tym i reżyser i aktorzy, nie do końca zresztą skutecznie. Skutki odczuć przede wszystkim Barbara Gołębiewska, której nie udało się stworzyć przekonującej postaci Marceliny; aktorka nie znalazła komediowego klucza do tej roli, jej Marcelina jest bez wyrazu, szara, bezbarwna.

Bardzo dobrze poradził sobie za to (przymknijmy oczy na niejednorodność komediowego rodowodu postaci), inni aktorzy obsadzeni w „Kotlu”. Niektóre z ról można określić jako majstersztyki aktorskiej roboty. Józef Zbiróg zagrał nietawłą rolę Henryka browarowca, jako żalostnego, zaparzonego w siebie bufona. Nieodparcie komizm był Maciej Grzybowski — Lucjan, rola zbudowana prostymi środkami, konsekwentnie, bardzo sugestywna. Jakżeż ten aktor świetnie słucha partnerów, jak znakomicie wyczuwa tempo i rytm tekstu. Biga, jedyną, przekornie pozytywną postacią tej komedii, była Zofia Grzybowska — jej zastępą jest, że uniknęła stereotypu, według którego buduje się w komediach role dig-beatowych nastolatków; zadziorna dziewczyna z charakterem, wzbudziła sympatię widzowi.

Ludwik Benoit jako Fistula, to dziecinnie naiwny, żo znów cwaniacki i perfidny, wydaje się, że wydobyl z tekstu wszystko co można i nie przeszarżował, o co nie było w tej roli tak trudno. Zygmunt Malawski zagrał Starogę tak, jakby był świeżo po lekturze komedii Mroźka, stworzył świetny, ostry w rysunku typ chłopca, taki, jak chłopów wyobrażają sobie zatwardziałe mieszczuchy. W epizodycznej roli Smaclarza wystąpił Ryszard Siogowski — bardzo dobrze obsadzony, umiał wykorzystać swoją vis-comica. Dobrze sobie poradził jako Cyuła, Marian Stanisławski i Zygmunt Zimiel, choć w tym miejscu spieram się z reżyserem, czy nie nazbyt szybko kazał im się rozszyfrować — kamuflaż „śledczy” można by chyba, z korzyścią dla komedii, utrzymać nieco dłużej.

W roli Krawcowej wystąpiła Maria Białobrzęska, Millcjanta zagrał Bogusław Mach, jako rodziców Bigi poznałmy Hannę Bedryńską i Wojciecha Piłarskiego. Dopisanie do komedii „Ballady o pechowej rodzinie” Włodzimierza Korcza i Ryszarda Czubaczewskiego słuchaliśmy w bardzo dobrym wykonaniu Eugeniusza Kamińskiego.

Jak już zeznałem, można się pośmiać na tej komedii, choć tak całkiem do śmiechu ona nie jest. Gdzieś tam w końcu pozostaje refleksja, że rodzime takich, jakie oglądamy na scenie, spotyka się w życiu sporo. Można przypuszczać, że nowa premiera w Malej Sali Teatru Nowego będzie się cieszyć powodzeniem; namawiałbym jednak reżysera do ewentualnych dalszych skrótów, do przyspieszenia tempa przedstawienia, szczególnie w akcie pierwszym. Zapamiętuje się dobre aktorstwo, kilka świetnie rozebranych sytuacji, kilka zabawnych powiedzonek. Dzięki i za to, choć chciałoby się więcej.

J. KATARASIŃSKI

Czemu za to cierpią lokatorzy?

„Kapitałny” remont!

Kiedy wczoraj w samo południe złożyliśmy wizytę w posesji przy ul. Tuwima 46, nie nie wskazywało na to, aby roboty remontowe trwały w pełni. Jedynie na podwórzu i w klatkach schodowych złożone materiały budowlane, futryny okien i drzwi świadczyły, że coś tu się dzieje. Dozorca domu skierował nas na III piętro budynku przy ul. Tuwima 6. Tam mieliśmy spotkać brygadę murarsko-ciesielską. Nie spotkaliśmy. W mieszkaniu na III piętrze, zajmowanym przez p. Irenę Domagałską, był przed chwilą inspektor nadzoru, do którego składała zażalenie główna lokatorka. Okazało się bowiem, że jej mieszkanie nie zostało ujęte w dokumentację technicznej remontu — po prostu przez czyjś niedopatrzenie „wypadło”. A przecież już 10 marca 1970 r., a więc prawie dwa lata temu, p. Domagałska złożyła pismo do ADM przy ul. Kilińskiego 90 z prośbą o wykonanie remontu kapitalnego jej mieszkania, którego nie remontowano od wielu lat. Pismo zostało przyjęte, otrzymało pieczęć z liczbą dziennika 119 A 10-II-1. I na tym się skończyło.

Do dziś dnia nikt z ADM, nie udzielił p. L. Domagałskiej odpowiedzi na jej podanie. I dopiero teraz, gdy remont posesji już trwa, inspektor nadzoru obiecał, że prośba jej zostanie uwzględniona. Tymczasem brygada remontowa rozpoczęła roboty piętro niżej w mieszkaniu nr 5, zajmowanym przez pp. H. H. Moskaliów i p. J. Felę. Tu spotykamy kierownika robót w mieszkaniu nr 5, Władysława Wójcika i inspektora nadzoru MZBM, Władysława Rzeszutka. Obaj są dobrej myśli i twierdzą, że w połowie bieżącego roku, a najpóźniej we wrześniu, remont kapitalny zostanie w tej posesji ukończony. Nie podzielają tego optymizmu lokatorzy mieszkania. Panstwo H. H. Moskaliowie mówią wręcz, że u nich remont pokoju i kuchni trwa już 3 tygodnie i końca jego nie widać. Bo jak skończyli częściową pracę murarską, to nie ma teraz hydraulików. Brygada MPI miała 18 stycznia br. wkroczyć na budowę, ale do tej pory nikt się nie zjawił. Inspektor nadzoru twierdzi, że jest to specyficzna sytuacja i koordynacja robót nastąpi później!

wszystkiemu winna jest redakcja „Dziennika Łódzkiego”. Wczoraj zamieściła zdjęcie pakamera i garaży na pasażu przy ul. Piotrkowskiej 94, krzykując celowość ich wybudowania właśnie w tym miejscu. Trzeba więc było rozebrać garaż, a to wszystko opóźniło rozpoczęcie remontu. Lokatorzy znajdują się w trudnych warunkach, bo nie ma żadnych dla nich pomieszczeń zastępczych i przy takim tempie robót jak obecnie, nie licząc z nich woja w ogóle rezygnować z remontu, aniżeli być narażonym na związanie z nim prawdziwą gehenną. Zupełnie przypadkowo wybrał się właśnie do tej posesji, aby obejrzeć przebieg kapitalnego remontu. Równie dobrze mogliśmy wczoraj trafić gdziekolwiek indziej. Mamy jednak powody, aby przypuszczać, że gdziekolwiek indziej byłoby tak samo: nieprzygotowana dokumentacja, brak koordynacji i słuszne skargi lokatorów na los, jaki im gotuje administracja i brygada remontowa.

JERZY KRASKOWSKI



Foto — L. Olejniczak

Modernizacja lokali handlowych i gastronomicznych

W Łodzi jest 2417 sklepów uspołeczniowanych o powierzchni 224,6 tys. m kw. i 162 zakłady gastronomiczne z 14,3 tys. miejscami. 70 proc. placówek działa w starym budownictwie, a więc w warunkach często niewłaściwych. W latach 1961—70 zmodernizowano 320 sklepów, przy czym powierzchnię handlową zwiększono o 11 tys. m kw. Mimo to stan jeszcze dużej ilości lokali jest nadal niezadowalający.

Na rok 1971 zaplanowano modernizację 35 sklepów i 5 zakładów gastronomicznych. Udało się jednak wykonać tylko 23 obiekty przy czym uzyskano

dotychczasową powierzchnię handlową ok. 3700 m kw. Prace w dalszych trzech obiektach są na ukończeniu. Niewykonanie planu tłumaczy się niemożnością wykwaterowania na czas lokatorów, słabym nadzorem ze strony agend dzielnicowych nad realizacją własnych programów modernizacji oraz, w niektórych przypadkach, opóźnieniami w sporządzaniu dokumentacji technicznej.

Pierwszy etap komputeryzacji łódzkiego PKO

Transport 20 perfosumatorów „Ascota” • Wkrótce „Odra” • Czy 1052 m kwadr. po Textilimpeksie poprawi sytuację?

Z roku na rok, ba — z miesiąca na miesiąc rosną zadania Powszechnej Kasy Oszczędności. Wystarczy wejść do uznanego za zabytek gmachu tej kasy przy Al. Kościuszki 15. By się naoznacie przekonac, że możliwości głównej hali operacyjnej zbliżają się do końca, a zaplecze, widoczne „jak na dłoni”, zatłoczone jest urzędnikami. To wszystko oczywiście nie pozostaje bez wpływu na jakość świadczonych usług szczególnie w aspekcie szybkości złatwiania klientów.

Niewątpliwie poprawa nastąpi w tym zakresie po zainstalowaniu dla potrzeb łódzkiego PKO maszyn matematycznej, czyli „mózgu elektronicznego”. Od kilku już lat czynione są ku

temu odpowiednie przygotowania. szkoli się personel, a w najbliższych dniach spodziewane jest nadejście do Łodzi 20 maszyn firmy „Ascota”, tzw. perfosumatorów, przy pomocy których na perforowanych taśmach przygotowywane będą materiały wyjściowe dla komputera w języku „dia” „zrozumiałym”.

Nam się zaś wydaje, że obok elektronicznej techniki obliczeniowej, dla poprawy szybkości obsługi Klientów w łódzkim PKO wielkie znaczenie będzie miało odzyskanie ponad 1 tys. m kwadratowych powierzchni biurowej w gmachu przy Al. Kościuszki (od strony ul. 22 Lipca), zajmowanych jeszcze przez instytucje zupełnie innej branży, a mianowicie „Textilimpeks”. Ową „dogaszczanie”, tak modne w latach pięćdziesiątych, nastąpiło wówczas, gdy oszczędzanie nie było jeszcze tak rozwinięte. „Textilimpeks”, „na dniach” przeniesie się do swojego nowego siedziby przy ul. Traugutta i wreszcie w zakresie gospodarki lokalowej łódzkiego PKO zapanuje taki porządek, z którym nie ma do nas wszystkich — oszczędzających... J. P.

Pora na remanent

Co roku wraz z nastaniem mrozów dokarmiam ptaki. W tym jednak nie mogę tego czynić, bo jedyny sklep przy ul. Roosevelta sprzedający karmie dla dzikiego ptactwa już od dwóch tygodni ma remanent. Ciekawam, co też można w takim sklepie liczyć przez tyle tygodni i to w czasie, gdy słupki rzeź gwałtownie spada w dół, a klienci bez przerwy szturmują do zamkniętych drzwi. Ładne przygotowanie do sezonu, nie ma co. J. K.

W Łodzi pierwsze w Polsce grzyby z... działek

Na dworze zima, ale działkowcy już myślą o nowym sezonie. Obecnie na działkach odbywa się przesuwanie drzew, które jest niezbędnym zabiegiem pielęgnacyjnym, polegającym na ucinaniu niepotrzebnych gałęzi. W lutym natomiast odbędzie się bieżenie drzew, gdyż ten miesiąc najbardziej jest do tego nadaje. W okresie zimy łódzcy działkowcy intensywnie szkolą się, przygotowując jak najlepiej do uprawy swych ogródków. Do tej pory szkoleniem objęto już około 1500 osób, a jeszcze zor-

ganizowane zostaną nowe kursy. Wykładowcami są wysoko kwalifikowani specjaliści, niezrędko profesorowie m. in. z Instytutu Sadownictwa w Skierniewicach. Mgr K. Sodyga z Skierniewic wygłasza np. wykład propagujące hodowlę na działkach grzyba jadalnego — pierścienika. Łódzcy działkowcy bardzo się do tej hodowli zapaliłi. Miłejmy nadzieje, że uda im się otrzymać ze Skierniewic grzybnie pierściennika, który przypomina pieczarkę i jest bardzo smaczny. (Kas.)

Akcja ZMS — „Z filmem na ty” Ogólnopolskie seminarium filmoznawcze

Przed 2 miesiącami informowaliśmy naszych Czytelników o podjęciu przez ZMS, zakrojonej na skalę całego kraju, akcji „Z filmem na ty”, mającej na celu podniesienie w środowiskach młodzieżowych wiedzy o filmie, a także popularyzację najcenniejszych dzieł kinematografii polskiej i światowej.

Na wczorajszym posiedzeniu zespołu kierującego tą akcją w Łodzi i województwie, honorowym prezesem wybrano rektora PWSFTiVIT — doc. Jerzego Kotowskiego. Ustalono także program działania. Akcję rozpocznie ogólnopolskie seminarium wiedzy o filmie, które odbędzie się w Łódzkim Domu Kultury w dniach 27 stycznia — 2 lutego br. Uczestniczyć w seminarium — przedstawiciele wszystkich województw w kraju — wysłuchają wykładów o tematach teorii, psychologii odbioru, a także funkcji ideowych i wychowawczych filmu, popartych projekcjami filmów fabularnych i krótkometrażowych. Przewidziane jest też zwiedzenie Wytwórni Filmów Fabular-

nych w Łodzi i spotkania z twórcami filmowymi. Po seminarium, akcja rozwijać się będzie w powołanych w każdym z miast wojewódzkich Małych Akademach Filmowych. W Łodzi akademiami takimi istnieć będzie przy kinie „Przedwiośnie”. (Hosz.)

20 niemieckich automatów do lodów

W tym roku Łódzka gastronomia otrzymała 20 automatów do lodów, które sprowadzimy z NRD. Z tej ilości 9 automatów

znajdzie się w łódzkich barach, m. in. w „Rarytasie”, „Kęsie”, „Balatonie”. (J. Kr.)

Table with 2 columns: Information and phone numbers. Includes 'WAŻNE TELEFONY', 'Informacja telefoniczna 03', 'Straż Pożarna 08, 666-41, 695-55', 'Pogotowie Ratunkowe 09', 'Pogotowie MO 07'.

Table with 2 columns: Theater and cinema listings. Includes 'WIELKI — godz. 19 „Jeziro labędzie”', 'POWSZECHNY — godz. 15.30 „Zatopione królestwo”', 'NOWY — godz. 16 „Zolnierz i bohater”', 'MAŁA SALA — godz. 20 „Kociol”', 'JARACZA — godz. 16, 19 „Szlanką wody”', 'TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Po górach, po chmurach”', 'OPERETKA — godz. 19 „Kaper królewski”', 'ARLEKIN — nieczynny', 'PINKIO — godz. 17.30 „Królowski statek”', 'MAŁA SCENA — nieczynna', 'FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30 Koncert symfoniczny ork. PFL. Dyrygent — Juozas Domarkas (ZSRR). Solista — Minczo Minezew — skrzypce (Bulgaria). W programie: Ch. W. Gluck — Uwertura do op. „Alcesta”. W. A. Mozart — IV Koncert skrzypcowy D-dur KV 218. B. Szedrin — Suita z op. „Carmen” 1967, transkrypcja fragmentów z op. „Carmen” na smyczki i perkusje.

CO? GDZIE? KIEDY?

Table with 2 columns: Cinema and theater listings. Includes 'BALTYK — nieczynne', 'LUTNIA — „Bullitt” (USA) od lat 16, godz. 11, 13.15, 15.30, 17.45, 20', 'POLONIA — „Bullitt” od lat 16 (USA) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30', 'WISLA — „Trzecia część nocy” od lat 18 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20', 'WŁOKNIARZ — „Trzy kroki w szaleństwo” od lat 18 (wl.) godz. 9.30, 12, 14.30, 17 „Wywołanie” cz. III — „Kierunek głównego uderzenia” od lat 14 (radz.) godz. 19.30', 'WOLNOSC — „Cudowna lampa Aladyna” od lat 7 (franc.) g. 10, 11.45, 13.30, 15.30 „Viva Tepepa” od lat 16 (wl.) godz. 17.30, 20', 'ZACHĘTA — „Walka o Rzym” od lat 14 (rum.-wl.) godz. 10, 14, 18', 'SEANSE NOCNE', 'WOLNOSC — „Czyż nie dobija się koni” (USA) godz. 22.15', 'ADRIA — „Czerwony płaszcz” od lat 16 (duński) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20', 'GDYNIA — „Wielkie wakacje” od lat 11 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20', 'CZAJKA — „Michał Waleczny” (rum.) od lat 14, godz. 10, 17.15, 19.30', 'DKM — „Złoto Mackenny” od lat 16 (USA) godz. 17, 19', 'ENERGETYK — nieczynne', 'KOLEJARZ — „Lowey skalpów” (USA) od lat 16, godz. 17, 19', 'LDK — „Cygan Burdusz” od lat 16 (jug.) godz. 15.15, 17.30, 19.45', 'STYLÓWY — Tylko dla kin studyjnych: Trad” od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, 20'

Czechosłowackie rzemiosło artystyczne

Ekspozycja w Klubie Młodzieżowej Pracy i Książki wystawa czechosłowackich rzemiosł artystycznych nasuwa pełną uwagę. Rzemiosło artystyczne ma w Czechosłowacji piękne tradycje. Jednakże wadliwa organizacja tamtejszego Centrum Rzemiosł Artystycznych rzutowała ujemnie na dalszy jego rozwój. Niemniej, po opracowaniu nowego programu, od paru już lat sytuacja ulega zasadniczej zmianie — i to na lepsze.

zinkowa w swoich formach ceramicznych. Niejako do tej ekspozycji stanowią również stworzone przez czechosłowackich artystów rzemiosłników zrzeszonych w Centrum Rzemiosł Artystycznych — ciekawe w swojej kolorystyce, nowoczesnie skomponowane makaty i inne tkaniny artystyczne, które zainteresować mogą mieszkańców naszego wotókienniczego miasta. (M)

Dowodem tego jest właśnie poziom artystyczny ekspozycji zestawionych obecnie na wystawie w łódzkim MPiK. Znalazły się na niej stworzone przez anonimowych projektantów i wykonawców przedmioty codziennego użytku: wazony, kielichy, dzbany, misy o bardzo rozmaitych, często występujących formach, tak że służą one mogą również jako efektowna ozdoba wnętrza. Materiał z jakiego wykonano je, to przeważnie szkło zarówno gładkie kolorowe, jak i takie, które dzięki zastosowaniu pomysłowych efektów, robi wrażenie szlachetnego kryształu. Obok szkła — również nietu-

Z Juventurem W marcu... pod piramidy Łódzki Oddział BZTM „Juventur” organizuje w terminie od 28 marca do 8 kwietnia br. wycieczkę do Egiptu trasą Kair, Luxor, Assuan, Aleksandria. Bliszych informacji na temat wycieczki udziela „Juventur”, Łódź, ul. Piotrkowska 262, (tel. 804-75). (zsk)

Table with 2 columns: Museum and zoo listings. Includes 'SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 9-15', 'HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 9-15', 'HISTORIA WŁOKIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-17', 'ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 10-15', 'EWOLUCJONIZM (Park Sienkiewicza) godz. 10-17', 'ŁÓDZKIE ZOO czynne w godz. 9-15.30 (kas) czynna do godz. 15'

PRACOWNICY POSZUKIWANI

15 PROJEKTANTÓW i programistów systemów epd., 5 księgowych kosztów 1 i 2 finansistów, 2 inżynierów elektroników, kierownika sam. oddz. inwest. i wykonawstwa - wykształcenie wyższe budowlane, kierownika technicznego sam. oddz. inwest. i wykonawstwa - wykształcenie wyższe techniczne, st. księgowego, 2 mistrzów techn., mechaników lub techników budowlanych, kalkulatora - technika mechanika sam. oddz. inwest. i wykonawstwa - zatrudnia Łódzkie Zakłady Obuwia Gumowego „Stomil” w Łodzi, ul. Wersalska 47/75. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia w godz. 8-15. 604-k

INŻYNIERA MECHANIKA na stanowisko inspektora nadzoru inwestycji. **INŻYNIERA** lub **TECHNIKA BUDOWLANEGO** na stanowisko inspektora nadzoru, **INŻYNIERA** lub **EKONOMISTĘ** na stanowisko inspektora d/s kolaudacji, **DYSPOZYTORA BOCZNIKI** kolejowej, **MASZYNISTÓW** parowozu i lokomotywy spalinowej, **USTAWIACZY** wagonów, **MANEWRÓWYCH**, **PRZEJAZDOWYCH** wartowników do straży przemysłowej zatrudni Elektrociepłownia im Wł. Lenina w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr Elektrociepłowni w Łodzi, ul. Wróblewskiego 28, tel. 436-91 lub 403-00 wewn. 118. 437/k

MEDYCZNE STUDIUM ZAWODOWE nr 3 WIDZIAŁ PIELĘGNIARSKI w Łodzi, ul. Ciołkowskiego 2 **OGLASZA ZAPISY** do klasy pierwszej rozpoczynającej zajęcia w lutym 1972 r. Nauka trwa 2 lata. **Warunkami przyjęcia są:**
- posiadanie ukończonej pełnej szkoły średniej
- ukończone 18 a nie przekroczone 35 lat
- dobry stan zdrowia.
Przyjmuje podania, wydaje odpowiednie druki oraz udziela dodatkowych informacji sekretariat szkoły, tel. 430-26, w godz. 9-14.

STACJE TECHNICZNEJ OBSŁUGI SAMOCHODÓW w ŁODZI

prowadzą sprzedaż po obniżonych cenach nowych, pełnej wartości użytkowej części samochodowych i motocyklowych.

STACJA OBSŁUGI nr 24 - al. Kościuszki 73 CZĘŚCI SAMOCHODÓW MAREK:
„Warszawa” obniżonych od 40 do 50 proc.
„Moskwi” obniżonych od 50 do 60 proc.
„Skoda” 1000 MB obniżonych od 50 do 60 proc.
„Volga” obniżonych od 50 do 60 proc.

STACJA OBSŁUGI nr 20 - ul. Wigury 7 CZĘŚCI SAMOCHODÓW MAREK:
„Syrena 101, 102, 103” obniżone od 50 do 70 proc.
„Warszawa” - obniżone od 25 do 50 proc.
„Wartburg” 812, starsze typy - obniżone od 40 do 70 proc.
„Trabant” 800, 801 - obniżone od 40 do 50 proc.

STACJA OBSŁUGI nr 50 - ul. Sienkiewicza 159 CZĘŚCI MOTOCYKLI NASTĘPUJĄCYCH MAREK:
„Velorex” typ 175, 250, 350, obniżone od 30 do 70 proc.
„SHL” 175 i 150 - obniżone od 30 do 70 proc.
„Jawa”, „Jz-56”, „Wiatka” - W 150, „Rys”, „Junak” M-10 i B-20, „Panonia 250” od 30 do 70 proc.

STACJA OBSŁUGI nr 13 Pabianice, ul. Żymierskiego 34 CZĘŚCI SAMOCHODOWE POJAZDÓW OSOBOWYCH I CIĘŻAROWYCH
„Star” 20, 25 - obniżone od 50 do 70 proc.
„Warszawa” - obniżone od 50 proc.
„Zuk” - obniżone od 50 proc.
Wykazy części znajdują się do wglądu na stacjach, gdzie można uzyskać również szczegółowe informacje o typach sprzedawanych części.

ROZLEWNIA GAZU PŁYNNEGO do butli turystycznych w ŁODZI, ul. DUŃSKA 23 SPÓŁDZIELNI PRACY „INSTALATOR” czynna będzie:
w dniach 24 - 29 stycznia br. w godz. 10 - 16
w dniach 14 - 19 lutego br. w godz. 10 - 16
w dniach 13 - 18 marca br. w godz. 10 - 16
w dniach 10 - 15 kwietnia br. w godz. 10 - 16

Łódzie z żywic poliestrowych w cenach od 4.800 zł do 9.300 zł oferuje do sprzedaży w 1972 roku **WPHAPIS w ŁODZI, ul. TERESY 100.** Zamówienia prosimy składać na adres przedsiębiorstwa w terminie do 30 stycznia 1972 r. Zainteresowanym udzielamy informacji pisemnych i telefonicznych: tel. 251-15, 251-16, 251-17, wewn. 22.

OPERATORÓW koparki jednoznaczyniowej, operatorów żurawi wieżowych II i III kat., operatorów żurawi samochodowych II i III kat., operatorów suwnicy bramowej i stolarzy zatrudni natchynmiast Przedsiębiorstwo Budowy Zakładów Chemicznych „Chemobudowa - Łódź”, ul. Aleksandrowska 67. Zgłoszenia osobiste kandydatów przyjmują dział zatrudnienia kadr i szkolenia codziennie w godz. 7-15 w pokoju nr 6. 576-k

MURARZY, rzemieślnika do suszenia drewna, stolarzy - zatrudni natchynmiast z terenu m. Łodzi Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Handlu Wewnętrznego w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 67.

OGŁOSZENIA DROBNE

KRYNICA Zdrój - sprzedam dom-willę własnościową, położoną w bardzo dobrym punkcie, o 16 pomieszczeniach, w tym 8 pomieszczeń i garaż wolne. Oferty - „605” Prasa, Piotrkowska 96

PLAC budowlany, domek surowy lub z rozpoczętą budową - kupię. Oferty „470” Prasa, Piotrkowska 96

Z POWODU wyjazdu tanio sprzedam radio stereo, reofoniczne, adapter - nowe, radzieckie. Wiadomość: tel. 421-40 775 g

USZCZELNIANIE OKIEN belgijską taśmą metalową. Cena 11 zł za mb. Montowanie szyn zasłonowych. Termin natchynmiastowy. Wykonuje **RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA „STOLECZNA”** Warszawa, ul. Niekińska 35, tel. 17-60-33.

KORONKĘ białą, damskie narciarskie spodnie sprzedam. Tel. 578-74

CZĘŚCI do „Wartburga-333, 1000”: zawieszenie przednie, tylnie, mechanizm kierowniczy, chłodnicę, skrzynię biegów oraz inne zespoły i części kupię, tel. 578-94 po 17

„SYRENA” 104” (1968) - sprzedam. Tel. 362-23, po 14 843 g

„WARTBURGA de Lux 1000” rok prod. 1965 - stan bardzo dobry - sprzedam. Tel. 280-91 766 g

M-3, telefon, do wynajęcia. Płatne za półtora roku. Oferty „874” Prasa, Piotrkowska 96

2 RAZY pokój, kuchnia 71 m kw., bloki, komfort - zamienię na 3 pokoje, kuchnia równorzędne - centrum. Oferty „607” Prasa, Piotrkowska 96

PRZYJMĘ na mieszkanie. Płatne z góry. Armii Czerwonej 7 e, m. 1 wielozwiec 539 g

2 POKOJE, kuchnię 37 m kw., rozkładowe, bez wygód, parter, zamienię na pokój 20 m kw., woda, gaz, śródmieście. Parter wykluczony. Dziśczak, Łódź, Piasta 7, m. 3 549 g

MIESZKANIE własnościowe kupię, Łódź, Siarczana 1/9, m. 41, blok 46, od 15 551 g

ANGIELSKI - 431-10 - Wroński 334 p

NIEMIECKI, rosyjski, Keppe, Wigury 12, Iront, II klasa 452 g

NIEMIECKI, francuski, rosyjski, tel. 362-99, Głowacki 722 g

NIEMIECKI, rosyjski, - Mazurowa, tel. 298-72

NIEMIECKI - przygotowanie kandydatów na germanistów. Tel. 339-45, Lewandowski 645 g

POTRZEBNA opiekunka do 4-letniego dziecka (dochodząca lub na stałe). Teofilów, Lmiana 23-45, po 17 734 g

POMOC do 7-letniego dziecka potrzebna. Tel. 322-85, po godz. 17 616 g

UWAGA! Zagubiono polisy następstw nieszczęśliwych wypadków w pracy i w życiu prywatnym od nr 155427 do nr 155450, które unieważnia się. Upraszam się znaleźć o zwrot w/w polis do PZU, Al. Kościuszki 57, pokój 18 786 g

W SYLWESTRA zginęła czarna suczka - pekinczyk (blizna na prawej nodze). Odprowadzić za wysokim wynagrodzeniem. Limanowskiego 28, m. 33

ZGUBIONO pieczątkę o treści: Nr II-5589 Prowadzący książkę meldunkową Łódź-Bałuty wyd. na Piotra Majewskiego, Orna 27 582 g

29 GRUDNIA 1971 r. ok. godz. 10.10 na Armii Czerwonej róg Sarniej samochod osobowy potracił kobietę. Świadków tego wypadku proszę o skontaktowanie: Helena Grzesiak, Miedzińska 5, m. 29 946 g

NAPRAWA telewizorów po 14. Głowiński. 502-21

SUKNIE ślubne tanio poleca wypożyczalnia Piotrkowska 38, Walczak

CERULI artystycznie garderobę, dzianinę, dywany. Pawlikowska, Piotrkowska 94, tel. 247-76 698 g

Radio i TV

SOBOTA, 22 STYCZNIA PROGRAM I

10.00 Wład. 10.05 „Gdzie ma jest ziołem” - fragm. 10.25 „Muzyczne propozycje na weekend”. 10.50 Monitor nauki. 11.00 Dla szkół średnich „Szczere o trudnych sprawach”. 11.20 Zwiedzamy Europę. 11.49 ABC rodziny. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Z lubelskiej fonoteki muzycznej. 12.45 Rolnicy kwadrans. 13.00 „Zabawa”. 13.20 Pleśni i tańce rosyjskiej ziemi. 13.40 Wieciej, lepiej, taniej. 14.00 Czy znasz tę książkę? 14.30 „Przebieg muzyczny tygodnia”. 15.00 Wład. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wład. 16.05 „Czas i ludzie”. 16.20 600 sekund piosenki. 16.30 Popołudnie z młodzieżą. 18.15 Muzyka i aktualności. 19.15 Kupić nie kupię, posłuchać warto. 19.30 Wędrujki muzyczne po kraju. 20.00 Dziennik. 20.30 Muzyczny łącznik. 20.45 Kronika sportowa. 21.00 Zgaduj zgadula. 22.30 W 80 minut dookoła świata. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Magazyn muzyczny. 24.00 Wład.

PROGRAM II
8.30 Wład. 8.35 Nasze spotkania. 8.55 Gra zespół akordeonistów T. Wesolowskiego. 9.00 Łódzki kolowrotek muzyczny. 9.35 „Dwugłos” - możliwości zatrudnienia w przemyśle termicznym. 9.55 Muzyczne „Trzy po trzy”. 10.25 „Kiedy rano jaśnieje osiemnastka” - such. 11.10 Co tam marzyć o kochaniu - pleśni z okresu Powstania Styczniowego. 11.25 Poranny koncert. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.30 Kompozytor tygodnia - Stanisław Moniuszko. 12.40 (L) Komunikaty. 12.45 (L) „Głos Ziemi Łódzkiej” - mag. 13.00 (L) Liryczne melodie. 13.40 „Most” - opow. 14.00 Wład. 14.05 Muzyka rozrywkowa. 14.30 „W cieniu Traugutta” - gawęda. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Ork Symfon. Filh. Rybnickiego Okręgu Węglowego. 15.25 A. Borodin - poemat symfoniczny. 15.35 Liga Kobiet radzi. 15.50 O czym pisze prasa. 16.00 Wład. 16.05 Z najnowszych nagrań - Polska. 16.20 Taniec za taniec. 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 17.00 (L) „Okolice kultury”. 17.10 (L) Muzyka muzyczna. 17.50 (L) Repertarz literacki. 18.20 Widnokrąg. 19.00 Echo dnia. 19.15 Lekcja jezy. franc. 19.31 Matyszkowie. 20.01 Recital tygodnia - A. Benedetti-Michelangeli - fortepian. 20.42 Samo życie. 20.52 Echo karnawałów. 21.20 Kwadrans dla poważnych - „Do Yourself a book” - opow. 21.35 Dialogi nie tylko muzyczne. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.30 Wład. 22.33 12 min. z Nat „King” Colem. 22.45 Zespół Dziewiątki. 23.15 Serenady i kolysanki. 23.50 Wład.

PROGRAM III
12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Na bydgoskiej antenie. 15.00 „Kariery ikony” - gawęda. 15.10 Album muzyki. 15.30 Ekspressem przez świat. 15.35 Na polach Tarchomina. 15.50 Z drugiej strony Tatr. 16.15 J. F. Haendel - Concerto grosso. 16.30 Trochę scotta. 16.45 Nazarok 72. 17.00 Ekspressem przez świat. 17.05 Quodlibet. 17.30 „Jeźdźcy” - odc. pow. 17.40 Klub Grającego Krążka. 18.20 Antologia miniatur muzycznej - ballada. 18.30 Ekspressem przez świat. 18.35 Mój magnetofon. 18.00 Książka tygodnia. 19.15 Piosenki „z włoskiego buta”. 19.35 F. M. Verandini - Sonata e-moll. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Muzyka ze starych i nowych płyt. 21.00 Mowa - magazyn lingwistyczny. 21.20 Wędzior w Nowym Zaczku - bawimy się ze studentami. 21.50 J. F. Haendel - „Muzyka na wodzie”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów - Anna German. 22.15 „Ogniem i mieczem” - odc. pow. 22.45 Fonoarchiwum jazzowe. 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje Zofia Seretok. 23.05 Wieczorne spotkanie z Robertem Carlosem.

TELEWIZJA PROGRAM I
8.10 „Modelka” - film fab. prod. USA (W). 9.55 Geografia dla klas VI - Nad środkową Odrą i górna Warta (W). 10.55 Nauka o człowieku dla klas VII - Układ krwionośny (W). 11.55 Geografia dla klas VIII - W Brzysku (W). 12.45 Biologia dla klas VII - Teoria ewolucji Karola Darwina (W). 16.15 Redakcja Szkoła zapowiada (W). 16.30 Dziennik (W). 16.45 Dla młodych widzów - Konkurs pięciu milionów (W). 17.45 „Bieg po zdrowie” (W). 18.10 TV Informator Wydawniczy (W). 18.30 „Godzina Orfeusza” - magazyn aktualności muzycznych (W). 19.20 Dobranoc - Supelki - wesełki (W). 19.30 Monitor (W). 20.20 Teatr Rozrywkowy - Peter Karvas „Komedia o lordzie Carltonie” (W). 21.20 Dziennik (W). 21.40 „Modelka” - film fab. prod. USA (W). 22.20 „To wszystko było wczoraj” - czechosłowacki program rozrywkowy (W)

PROGRAM II
16.50 „Wieczorne melodie” - program rozrywkowy (W). 17.25 „Okularnicy” - film fab. prod. weg. (dowz. od lat 16) (W). 18.45 Lotnicze dylematy - przysiężność zaczyna się dzisiaj. 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Monitor (W). 20.20 „Świat, który nie może zginąć” - film popularno-naukowy (W). 20.45 Mireille Mathieu w Olimpii. 21.45 24 godziny. 21.55 „Wilkolak”.

PROGRAM I
10.00 Wład. 10.05 „Gdzie ma jest ziołem” - fragm. 10.25 „Muzyczne propozycje na weekend”. 10.50 Monitor nauki. 11.00 Dla szkół średnich „Szczere o trudnych sprawach”. 11.20 Zwiedzamy Europę. 11.49 ABC rodziny. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Z lubelskiej fonoteki muzycznej. 12.45 Rolnicy kwadrans. 13.00 „Zabawa”. 13.20 Pleśni i tańce rosyjskiej ziemi. 13.40 Wieciej, lepiej, taniej. 14.00 Czy znasz tę książkę? 14.30 „Przebieg muzyczny tygodnia”. 15.00 Wład. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wład. 16.05 „Czas i ludzie”. 16.20 600 sekund piosenki. 16.30 Popołudnie z młodzieżą. 18.15 Muzyka i aktualności. 19.15 Kupić nie kupię, posłuchać warto. 19.30 Wędrujki muzyczne po kraju. 20.00 Dziennik. 20.30 Muzyczny łącznik. 20.45 Kronika sportowa. 21.00 Zgaduj zgadula. 22.30 W 80 minut dookoła świata. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Magazyn muzyczny. 24.00 Wład.

PROGRAM II
8.30 Wład. 8.35 Nasze spotkania. 8.55 Gra zespół akordeonistów T. Wesolowskiego. 9.00 Łódzki kolowrotek muzyczny. 9.35 „Dwugłos” - możliwości zatrudnienia w przemyśle termicznym. 9.55 Muzyczne „Trzy po trzy”. 10.25 „Kiedy rano jaśnieje osiemnastka” - such. 11.10 Co tam marzyć o kochaniu - pleśni z okresu Powstania Styczniowego. 11.25 Poranny koncert. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.30 Kompozytor tygodnia - Stanisław Moniuszko. 12.40 (L) Komunikaty. 12.45 (L) „Głos Ziemi Łódzkiej” - mag. 13.00 (L) Liryczne melodie. 13.40 „Most” - opow. 14.00 Wład. 14.05 Muzyka rozrywkowa. 14.30 „W cieniu Traugutta” - gawęda. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Ork Symfon. Filh. Rybnickiego Okręgu Węglowego. 15.25 A. Borodin - poemat symfoniczny. 15.35 Liga Kobiet radzi. 15.50 O czym pisze prasa. 16.00 Wład. 16.05 Z najnowszych nagrań - Polska. 16.20 Taniec za taniec. 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 17.00 (L) „Okolice kultury”. 17.10 (L) Muzyka muzyczna. 17.50 (L) Repertarz literacki. 18.20 Widnokrąg. 19.00 Echo dnia. 19.15 Lekcja jezy. franc. 19.31 Matyszkowie. 20.01 Recital tygodnia - A. Benedetti-Michelangeli - fortepian. 20.42 Samo życie. 20.52 Echo karnawałów. 21.20 Kwadrans dla poważnych - „Do Yourself a book” - opow. 21.35 Dialogi nie tylko muzyczne. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.30 Wład. 22.33 12 min. z Nat „King” Colem. 22.45 Zespół Dziewiątki. 23.15 Serenady i kolysanki. 23.50 Wład.

WYTNIJ I ZACHOWAJ WYTNIJ I ZACHOWAJ



NIEDZIELA - 23 STYCZNIA BR. PROGRAM I

7.45 Program dnia. 7.50 „Prowit” w żywnieniu świąt. 8.25 Przypominamy, radzimy... 8.35 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 9.00 Telewizyjny Klub Śmiały, Olimpijczy tor. „Fosfor” - film z serii: „Przygody psa Cywila”. „Zrob to sam”. 10.15 „W starym kucie”. 11.15 Sprawozdawczy magazyn sportowy. 13.15 Film krótkometrażowy. 13.25 „Szlakiem zabytków”. 13.50 Dziennik. 14.05 Koncert symfoniczny z Filarmonii Narodowej. 14.50 Przemiany. 15.20 Teatrzyk dla przedszkolaków: Anna Chodorowska - „Pani Wrona”. 16.00 Piorunkiem i węglem. 16.25 Piosenka dla Ciebie. 17.30 PKF. 17.40 „Znaki zapytania”. 18.30 „Tele-Echo”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Dziewczyna na jeden sezon” - film fab. prod. rum. 21.45 Magazyn sportowy. 22.15 Program na jutro.

PROGRAM II
14.30 Program dnia. 14.35 „Początkujący i wybitni”. 15.35 „Złota nuta”. 17.05 „Z syreną w herbie” (kolor). 17.35 „Pułkac do każdego drzwi” - film fab. prod. USA. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Estrada Literacka - „Jest w piekie miejsce znane”. 20.40 Klub Dobry Książki. 21.05 „Goty” - odc. II pt. „Dźwięk i linia”. 21.50 Refleksje na dobranoc - „Zaczarowane zwierciadło”.

PROGRAM I
15.20 Fizyka kurs przygotowawczy - Praca i moc prądu oraz Prąd elektryczny w elektrolitach. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 „Zwierzyńcze” - w programie m. im. „Wally Szyryf” - film z serii: „Wally Gator”. 17.25 Echo stadionu. 18.00 „Odnawa miasta”. 18.20 LWD. 18.40 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr Poniedziałkowy Gabriela Zapolska - „Zabusia”. Po teatrze ok. 21.40 „Zbliżenia”. 22.10 Duet fortepianowy - „Bollato - Perrino” (Włochy). 22.30 Dziennik. 22.45 Program na wtorek. 23.50 Fizyka kurs przygotowawczy (powt.).

PROGRAM II
9.55 Język polski dla klas II i III. Juliusz Słowacki - „Fantazy”. 10.25 Przerwa. 10.35 Dla klas IV - Tatr. 11.15 „Ostatni po Bogu” - film fab. prod. pol. 12.45 Wychow cię. 14.30 Przerwa. 15.20 Matematyka rok I - Własność i wypukłość krzywej oraz Asymptoty ukośne. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 LWD. 17.00 „Gorąca linia”. 17.40 TV Ekran Młodych. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 XXX program - „Siuchamy i patrzyamy”. 21.05 „Ostatni po Bogu” - film fab. prod. pol. 22.35 Dziennik. 22.50 Program na środę. 22.55 Matematyka rok I (powt.).

PROGRAM I
17.20 Program dnia. 17.25 Militaria, obronność, nowoczesność 17.55 Z bliska i z daleka. 18.25 Ze świata fizyki. 18.45 En francas (12) - lekcja języka francuskiego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Cyklon nad Bengalem”. 20.35 Nowi Singers i Marianna Wróblewska. 21.05 24 godziny. 21.15 Russkij jazyk po TV (15) - lekcja języka rosyjskiego (powt.). 21.45 Słowniczek. 21.55 Kino Wersjii Oryginalnej - „Les derniers hiverns” - film prod. franc.

PROGRAM II
17.20 Program dnia. 17.25 Militaria, obronność, nowoczesność 17.55 Z bliska i z daleka. 18.25 Ze świata fizyki. 18.45 En francas (12) - lekcja języka francuskiego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Cyklon nad Bengalem”. 20.35 Nowi Singers i Marianna Wróblewska. 21.05 24 godziny. 21.15 Russkij jazyk po TV (15) - lekcja języka rosyjskiego (powt.). 21.45 Słowniczek. 21.55 Kino Wersjii Oryginalnej - „Les derniers hiverns” - film prod. franc.

PROGRAM I
9.00 Chemia dla klas VII - Odkrywamy świat atomów. 9.00 Przerwa. 10.00 „Sześć żon Henryka VIII” - odc. IV pt. „Anna de Cleves”. 11.30 Przerwa. 13.40 „Wybieramy zawod”. 14.00 Przerwa. 15.20 Matematyka kurs przygotowawczy - Przedmiot geometrii oraz Punkty - proste - odcinki. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 „Ziwna na antypodach” - film z serii: „Ludzie z różnych stron świata”. 17.30 Kierunki działania. 18.00 „Sylwek X Muzy”. 18.25 LWD. 18.45 Miejsce dla inicjatywy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 „Sześć żon Henryka VIII” - odc. IV pt. „Anna de Cleves” - film prod. ang. 21.35 Światowid. 22.05 PKF. 22.15 Dziennik i wiadomości sportowe. 22.35 Program na czwartek. 22.40 Matematyka kurs przyg. (powt.).

PROGRAM II
16.55 Program dnia. 17.00 Zwierzyńcze. 17.45 „Za Odrą, za Labą”. 18.15 „Człowiek w świecie współczesnym”. 18.45 Walter and Connie (15) - lekcja języka angielskiego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr jak żywy. 20.40 24 godziny. 20.50 Telewizyjna Giełda Wynałazków. 21.20 Z pokolenia na pokolenie. 21.50 En francas (12) - lekcja języka francuskiego. (powt.). 22.30 Program na czwartek. CZWARTEK, 27 STYCZNIA BR.

PROGRAM I
8.15 Matematyka w klasach matematyczno-fizycznych - X. 8.45 Przerwa. 9.55 Język polski dla klas VII - Juliusz Słowacki. 11.30 Przerwa. 12.45 Język polski dla klas I-IV lic. - Poezja bohaterstwa. 13.15 Przerwa. 13.50 Mechanizacja zboru zielonek na siano - cz. I i cz. II. 14.05 Przerwa. 15.20 Geometria wykresina - rok I - Przebiegi i rozwiązania powierzchni walcowanych i stożkowych oraz przenikanie powierzchni. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Ekran z brakiem - w programie między innymi: „Na morzu” i „Ostatnie starcie” - filmy z serii: „Nad zatoką” odc. V i VI. 17.45 Magazyn ITP. 17.55 „Polak pracuje”. 18.25 LWD. 18.45 „Dialogi historyczne”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Przypominamy, radzimy... 20.10 Teatr sensacji - Jerzy Janicki „Trzeci urodziny” III odc. z serii: „Umarłem aby żyć”. Po teatrze ok. 22.00 Refleksje. 22.30 Dziennik i wiadomości sportowe. 22.50 Program na piątek. 22.55 Politechnika TV - Geometria wykresina - rok I (powtórzenie).

PROGRAM II
17.30 Program dnia. 17.35 Scientist speaks (15) - lekcja języka angielskiego dla techników. 18.05 „Skarbnik” - film z cyklu: Klechdy polskie (kolor). 18.15 „Cztery taty” - nowela filmowa prod. radz. (kolor). 18.45 Filmy: „Ratusz opolski” (20) - „Marceli Bacarelli”, malarz ostatniego króla (10) (kolor). 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik. 20.05 „Filipiński balet” - film prod. NRD. 20.55 24 godziny. 21.20 „Małżeństwo z rozsądku” - film fab. prod. pol. (kolor). 22.50 Scientist speaks (15) - lekcja języka angielskiego dla techników. 23.20 Program na piątek.

PROGRAM I
8.00 Pielęgnacja i użytkowanie łoż. 8.35 Przerwa. 9.55 Zajęcia techniczne dla klas VIII - Międzynarodowy język techników. 10.25 „Lekarstwo na miłość” - film fab. prod. pol. 11.55 Wychowanie obywatelskie dla klas VII - Nie ganiaj pracą. 12.25 Przerwa. 13.45 Język polski dla klas I-IV licealnych - Poezja bohaterstwa. 13.45 Przerwa. 15.20 Matematyka I roku - Badanie funkcji - cz. I i cz. II. 15.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 (1) „Pan Półka i spółka”. 2) Filmy: „Umka szuka przyjaciela” i „Zimowy sen” (kolor). 17.30 Nie tylko dla pań. 17.50 LWD. 18.10 „Wieczór bez gwiazdy”. 18.40 „Na szlaku”. 18.50 Magazyn medyczny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Klasyka światowa”. 20.30 Kraj. 21.10 Teatr TV na święcie: Oscar Wilde „Kobieta bez znaczenia”. Po teatrze ok. 22.30 Dziennik. 22.45 Program na sobotę. 22.50 Matematyka rok I (powt.).

PROGRAM II
17.00 Program dnia. 17.05 Z prasy naukowo-technicznej. 17.15 „W środku Polskiej” - OTV Łódź na ekranie. 17.45 „Klin” - film z serii: „Czterej pancerni i pies”. 18.40 Russkij jazyk po TV (16) - lekcja języka rosyjskiego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 De revolutionibus orbium program muzyczny. 20.35 Człowiek istota znana. 21.05 24 godziny. 21.15 Polski Film Dokumentalny. 21.55 Twarz w twarz. 22.40 Walter and Connie (15) -

Uproszczenie trybu zamiany mieszkań

Nowe zarządzenie min. gospodarki komunalnej z 3 stycznia br. traktując zamiany jako niezwykle istotny instrument poprawy warunków mieszkaniowych dla tysięcy rodzin wyeliminowało dotychczasowe hamulce i ograniczenia, przede wszystkim poprzez zmianę i ujednoczenie norm.

Jakie szanse stwarza zatem zarządzenie tym, którzy chcieliby opuścić zbyt duże lub za małe mieszkania, czy przenieść się bliżej miejsca pracy, wyjaśnił na czwartkowym spotkaniu przy NTU 303-04 kier. Wydziału Spraw Lokalowych mgr E. Smendor, z-ca dyr. CZSBM Z. Komorowski i kier. Biura Zamiany Mieszkań mgr E. Stankiewicz.

dla osób przekwaterowanych z domów przeznaczonych do rozbiórki.

Przejmując większe mieszkanie kwaterek jest zobowiązany przydzielić lokal o co najmniej podobnym wyposażeniu technicznym. Nie gwarantuje jednak mieszkań o kilka klas lepszych, choć i na takie oddający większy lokal może liczyć, o ile kwaterek dysponuje w danym momencie odpowiednimi mieszkaniami w blokach.

Zajmuje 14-metrowy pokój bez wygód. Czy da mi się uszkać za niego 2 pokoje lepiej wyposażone?

Teoretycznie szansa taka istnieje. Ale obawiamy się, że w praktyce nie będzie to łatwa, bo zamiana to nie poprawa warunków z urzędu, ale dobrowolna transakcja między dwoma najemcami.

Mam pokój z kuchnią w blokach typu M-2, a 4-osobową rodzinę. Czy dopłacając 1.000 zł za każdy metr brakujący mi do M-4 uzyskam je od kwatunku?

Zie zrozumiała pani zarządzenie. Nie przewiduje ono wymiany mieszkań mniejszych na większe za dopłatą, bo wszystkie wolne lub zwalniane są lokale kwaterek jest zobowiązany przydzielić ludziom znajdującym się na komisyjnie ustalonej liście. Pośredniczy on jedynie w zamianach mieszkań zgłoszonych przez najemców.

W zamian za 3 duże pokoje z kuchnią ze wszystkimi wygodami poza c.o. chcę uzyskać dwa małe w blokach. Jak to jest w tym względzie przyjęte nowe rozporządzenie?

Ponieważ różnica oddawanej powierzchni wynosi 1 izbę, zostanie zwolniony pan od obowiązku odświeżenia dotychczasowego mieszkania, uiszczenia dopłaty za c.o. oraz od kaucji jeśli nie płacił jej pan w poprzednim mieszkaniu.

Finalizuje zamianę 2 pokoi z kuchnią o powierzchni 70 metrów kw. na M-3 w blokach. Czy korzystam z uig należnych posiadaczom większych mieszkań?

Nie. Bo choć niewątpliwie oddaje pan o kilkadziesiąt metrów więcej niż bierze, nie stanowią one odrębnego pokoju. Jakże dopłaty obowiązują najemców, którzy dzięki nowym podniesionym normom uzyskają lokal o 25 metrów większy od posiadanego?

Jeśli zarobki ich nie przekraczają 1.000 zł netto na osobę dopłat na rzecz funduszu mieszkaniowego nie będzie. Dopłata na specjalny fundusz mieszkaniowy dotyczy bowiem tylko mających dochód powyżej 1.000 zł na jedną osobę i w zależności od wyposażenia mieszkania i strefy wynosi od 300 do 1.000 zł za każdy uzyskany metr kwadratowy.

Zamieniam mniejsze mieszkanie w blokach na większe, ale o różnej ilości izb. Jakie opłaty obowiązują mnie, a jakie kontrahenta, który zajmuje je od 17 lat. Mój zarobek kształtuje się w granicach 1.500 zł na osobę.

Za każdy uzyskany w drodze wymiany metr kwadratowy płaci pan od 700 do 1.000 zł, w zależności od strefy. Poza tym kauceja oraz za urządzenia sanitarne, oczywiście z uwzględnieniem amortyzacji tych urządzeń. Natomiast kontrahent uiszcza jedynie opłatę za urządzenia sanitarne, od kauceji zaś zostanie zwolniony, bo przy obejmowaniu mieszkania nie płacił jej i oddaje większy lokal.

Już od dłuższego czasu próbuję zamienić swój pokój będący częścią większego mieszkania. Jeśli teraz nie powiedzie mi się, to w jaki sposób mógłbym szybko uzyskać samodzielne lokum?

Zapisując się do spółdzielni własnościowej „Ognio”. Spółdzielnie tego typu obecnie bowiem szerzej niż dotychczas stosować będą zasady szybszego przydziału mieszkań osobom, które wniosły wyższy wkład. A przypominamy, że od 1 stycznia br. został on obniżony z 50 do 30 proc.

Na czym polega uproszczenie i odformalizowanie zamian?

Na tym, że teraz zgłaszający się wypełnia jedynie krótkiulistę jednostronniey druczek, gdyż zaniechano skomplikowanej procedury wpisywania i poświadczania danych przez najzamożniejszą instytucję.

7520 odpowiedzi w konkursie ZURIT

Onegdaj w redakcji odbyło się losowanie nagród w konkursie „DL” i ZURIT ogłoszonym na łamach naszej gazety w numerze noworocznym. Na konkurs wpłynęło 7520 rozwiązań. Prawie wszystkie odpowiedzi zostały nadane z Łodzi. A oto prawidłowe odpowiedzi na pytania konkursowe:

1. Obecnie w sklepach ZURIT nabyć można m. in. następujące radioodbiorniki: „Kankan”, „Irys”, „Promyk-Lux”, „Sarabanda”, „Relaks”, „DML” i in.
2. Sprzedaż części zamiennych prowadzi na terenie Łodzi sklepy ZURIT przy ul. Sycerskiej 35 i Tuwima 36.
3. Telewizor na próbę można otrzymać w sklepach przy ul. Lutomierskiej 144, Kasprzaka 19, Zarzewskiej 8/10 i Al 1 Maja 24.

Komisja w składzie Henryk Romańczuk z-ca kierownika Działu Organizacji i Techniki Handlu ZURIT, red. Henryk Zawira i red. Henryk Ciski „DL” sprawdziła poprawność rozwiązań i zaakceptowała wylosowane przez 6-letniego Mi-

chała Mrozińskiego z Przedsiębiorstwa Zakładowego Zakładów im. Waltera. odpowiedzi.

Nagrody ufundowane przez ZURIT otrzymują: Edward Panerowicz, Łódź, ul. Komfortowa 9, telewizor „Lazuryt 105 - 19”, Jerzy Peszek, Bydgoszcz, ul. Okrzei 1, radioodbiornik „Fagor”, Marek Walawka, Łódź, ul. 22 Lipca 78 i Zdzisław Grzegorek, Łódź, Mackiewicza 34 - gramofony, 10 zestawów płyt otrzymują: Wiesław Kurczewski, Łódź, ul. Lutomierska 142, Urszula Pokrzywińska, Łódź, ul. Sienkiewicza 73, Marek Miszczak, Łódź, ul. Główna 17, Henryk Pigla, Łódź, ul. Sienkiewicza 11, Roch Małański, Łódź, ul. Traktorowa 53, Józef Dziurda, Łódź, ul. Nowopolska 7, Stanisław Galamań, Łódź, ul. Rydzowa 4, Zdzisław Olszewski, Łódź, ul. Traktorowa 47, Józefa Bartosiak, Łódź, ul. Felińskiego 10, Marek Panasiuk, Łódź, ul. Żelwerowicza 27a.

Nagrody są do odebrania w sekretariacie „DL”, Łódź, ul. Piotrkowska 96, III p., w godzinach 10-15. (cis)

Kto może wystąpić z wnioskiem o zamianę?

Każdy, kto posiada prawomocny przydział na zajmowane mieszkanie lub objął je przed 1950 r. Najemcom, którzy spełniają te warunki, zezwolenie na dokonanie zamiany powinno być udzielone we wszystkich przypadkach gdy jest to uzasadnione ze względu na słusne interesy stron. Odnowe kwaterek musi szczegółowo uzasadnić.

Istotnym novum jest dopuszczenie do wymiany mieszkań nie tylko kwaterekowych na spółdzielcze, ale i służbowe wzniesione w ramach budownictwa zakładowego. Z tym, że jeśli chodzi o mieszkania zakładowe niezbędna jest tu zgoda dysponenta.

Na czym polega zmiana norm zaaludnienia i czy ma zastosowanie do wszystkich najemców?

Do wszystkich. A polega na podniesieniu norm zaaludnienia w domach ze starego budownictwa do 10 metrów powierzchni mieszkalnej na osobę. W blokach natomiast budowanych według obowiązujących normatywów o przydziale nadal decyduje do jakiej „emki” jest zaliczony dany lokal.

Płace pokazy nadmetraż i dlatego korzystając z obecnych ułatwień chciałbym jak najprędzej zamienić swój lokal na mniejszy. Dokąd mam się zwrócić i jakie mogę stawiać wymagania?

Zamiana może dojść do skutku, jeśli znajdzie się na parsku mieszkanie odpowiedni reflektant. Znaleźć go pan może sam poprzez ogłoszenie prasowe lub zwracając się do Biura Zamiany Mieszkań przy ul. Schillera czy też zgłaszając się do władz lokalowych interesującej pana dzielnicy. Niektóre kwatunki przyjmują także oferty dość chętnie, bo nieraz brak im większych mieszkań



Przełożył: TADEUSZ JAN DEHNEL

RENDEZ-VOUS ZE ŚMIERCIA

— Sprawa strzykawki — uśmiechnął się Herkules Poirot — jest zagadkowa, bardzo skomplikowana, lecz mimo wszystko to chyba sprawa do wyjaśnienia. Cóż, postawiliśmy dotąd dwie tezy: tezę niewinności Raymonda Boyntona i tezę winy jego siostry Carol. Ale ja jestem absolutnie bezstronny. Każdą sytuację zwykłem z obydwu stron oglądać. Postawmy pytanie: Co dziać by się mogło, gdyby Carol Boynton była niewinna? Otóż wraca do obozu i podszedłszy do matki widzi, że pani Boynton nie żyje. Co musiałoby jej przyjsić do głowy? Oczywiście podejrzenie, że jej brat Raymond mógł popełnić zabójstwo. Nie wie, co robić. Nic nie mówi. I co dalej? W jakąś godzinę później Raymond wraca, rzekomo rozmawiał z matką i także nie mówi, że coś się stało. Nie sądzą państwo, że jej podejrzenia musiały się wtedy ugruntować? Być może idzie do jego namiotu i znajduje tam strzykawkę. Jest już absolutnie pewna! Zabiera strzykawkę, ukrywa i wyrzuca dnia następnego wczesnym rankiem.

— Jeszcze jedno wskazuje, że Carol Boynton jest niewinna — ciągnął po pauzie detektyw. — Kiedy rozmawiałem z nią, zapewniła, że ani ona, ani jej brat nie myśleli nigdy serio o wprowadzeniu w czyn fantastycznego planu. Poprosiłem ją, by przysięgła, że mówi prawdę. Zrobiła to natychmiast, bez wahania, z całą powagą i godnością. Przy-

mond rzeczywiście znalazł matkę żywą, panna King mogła zastosować śmiertelny zastrzyk. Mogła uwierzyć, że pani Boynton to uosobienie zła i siebie widzieć w roli wykonawcy sprawiedliwego wyroku. W takim przypadku jej kłamstwo co do czasu zgonu, byłoby również uzasadnione.

Sara pobiła, a gdy się odezwała, głos jej był stłumiony, matowy.

— Rzeczywiście mówiłam o słuszności poświęcenia jednego życia dla dobra ogółu. Myślałam, że natchnął mnie „Oltarz ofiarny”. Ale mogą zeznać pod przysięgą, że nie zrobili krzywdy tej podłej kobiecie, ani podobnego zamiaru nie żywiłam nigdy.

— A mimo wszystko — podjął Herkules Poirot. — Ktoś musi kłamać. Pani, mademoiselle, albo pan Boynton!

Raymond niespokojnie poruszył się na krześle.

— Wygrał pan, panie Poirot! — zawołał. — Matka nie żyła, kiedy podszedłem do niej. Zaskoczyło mnie to, zupełnie zbliło z tropu. Postanowiłem rozmówić się z nią stanowczo, powiedzieć, że od tej chwili jestem człowiekiem wolnym. Zebrałem całą odwagę i... i zobaczyłem, że ona nie żyje! Dłoń miała bezwładną, zimną. Przyszło mi wtedy na myśl, że... że może Carol... Rozumie pan? Był ten ślad ukłucia na plecach ręki...

— Nie wiem dotychczas o jednej ważnej sprawie — podjął żywo Herkules Poirot. — Jaką metodę chciał pan zastosować? Coś pan obmyślił przecież, coś związanego ze strzykawką?...

— Tak — przyznał Raymond. — Czytałem o tym w jakiejś angielskiej powieści kryminalnej... Podobno zastrzyk powietrza z pustej strzykawki jest zabójczy... To brzmiało przekonująco, całkiem naukowo.

— Aha... Rozumiem! I kupił pan strzykawkę? — zapytał detektyw.

— Nie. Prawdę mówiąc ukradłem mojej bratowej.

— Sprawa strzykawki — uśmiechnął się Herkules Poirot — jest zagadkowa, bardzo skomplikowana, lecz mimo wszystko to chyba sprawa do wyjaśnienia. Cóż, postawiliśmy dotąd dwie tezy: tezę niewinności Raymonda Boyntona i tezę winy jego siostry Carol. Ale ja jestem absolutnie bezstronny. Każdą sytuację zwykłem z obydwu stron oglądać. Postawmy pytanie: Co dziać by się mogło, gdyby Carol Boynton była niewinna? Otóż wraca do obozu i podszedłszy do matki widzi, że pani Boynton nie żyje. Co musiałoby jej przyjsić do głowy? Oczywiście podejrzenie, że jej brat Raymond mógł popełnić zabójstwo. Nie wie, co robić. Nic nie mówi. I co dalej? W jakąś godzinę później Raymond wraca, rzekomo rozmawiał z matką i także nie mówi, że coś się stało. Nie sądzą państwo, że jej podejrzenia musiały się wtedy ugruntować? Być może idzie do jego namiotu i znajduje tam strzykawkę. Jest już absolutnie pewna! Zabiera strzykawkę, ukrywa i wyrzuca dnia następnego wczesnym rankiem.

— Jeszcze jedno wskazuje, że Carol Boynton jest niewinna — ciągnął po pauzie detektyw. — Kiedy rozmawiałem z nią, zapewniła, że ani ona, ani jej brat nie myśleli nigdy serio o wprowadzeniu w czyn fantastycznego planu. Poprosiłem ją, by przysięgła, że mówi prawdę. Zrobiła to natychmiast, bez wahania, z całą powagą i godnością. Przy-

mond rzeczywiście znalazł matkę żywą, panna King mogła zastosować śmiertelny zastrzyk. Mogła uwierzyć, że pani Boynton to uosobienie zła i siebie widzieć w roli wykonawcy sprawiedliwego wyroku. W takim przypadku jej kłamstwo co do czasu zgonu, byłoby również uzasadnione.

Sara pobiła, a gdy się odezwała, głos jej był stłumiony, matowy.

— Rzeczywiście mówiłam o słuszności poświęcenia jednego życia dla dobra ogółu. Myślałam, że natchnął mnie „Oltarz ofiarny”. Ale mogą zeznać pod przysięgą, że nie zrobili krzywdy tej podłej kobiecie, ani podobnego zamiaru nie żywiłam nigdy.

— A mimo wszystko — podjął Herkules Poirot. — Ktoś musi kłamać. Pani, mademoiselle, albo pan Boynton!

Raymond niespokojnie poruszył się na krześle.

— Wygrał pan, panie Poirot! — zawołał. — Matka nie żyła, kiedy podszedłem do niej. Zaskoczyło mnie to, zupełnie zbliło z tropu. Postanowiłem rozmówić się z nią stanowczo, powiedzieć, że od tej chwili jestem człowiekiem wolnym. Zebrałem całą odwagę i... i zobaczyłem, że ona nie żyje! Dłoń miała bezwładną, zimną. Przyszło mi wtedy na myśl, że... że może Carol... Rozumie pan? Był ten ślad ukłucia na plecach ręki...

— Nie wiem dotychczas o jednej ważnej sprawie — podjął żywo Herkules Poirot. — Jaką metodę chciał pan zastosować? Coś pan obmyślił przecież, coś związanego ze strzykawką?...

— Tak — przyznał Raymond. — Czytałem o tym w jakiejś angielskiej powieści kryminalnej... Podobno zastrzyk powietrza z pustej strzykawki jest zabójczy... To brzmiało przekonująco, całkiem naukowo.

— Aha... Rozumiem! I kupił pan strzykawkę? — zapytał detektyw.

— Nie. Prawdę mówiąc ukradłem mojej bratowej.

W dniu 19 stycznia br. w czasie pełnienia obowiązków służbowych zmarł śmiercią tragiczną

JÓZEF KULAWINEK

zastępca kierownika działu zbytu ZZPO „Wólczanka”, długoletni, zasłużony i ofiarny pracownik, oddany bez reszty sprawom zawodowym i społecznym.

CZESĆ JEGO PAMIĘCI!

Wyrazy głębokiego współczucia Żonie i Córce oraz najbliższej Rodzinie składają:

DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA, RADA ROBOTNICZA oraz KOLEZANKI i KOLEZANIECZY Z ZPO „WÓLCZANKA”

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 stycznia 1972 roku o godzinie 14.30 na cmentarzu w Zgierz.

RAPORT TYGODNIA

co zrobić byśmy zdołali? — na pytania te odpowie zapewne marcowe Plenum KL PZPR, które będzie poświęcone temu tematowi.

- ◆ Plan rozwoju i modernizacji Łodzi nie jest jednak jeszcze dokumentem w pełni „zamkniętym”. Uchwała na którą się powołujemy zobowiązywała kierownictwo poszcze. gólnych resortów do rozwiązania wielu zasadniczych dla naszego miasta spraw. Losy części z nich są już znane.
- ◆ Odbudowa „Elesteru” — będzie.
- ◆ Budowa nowej odlewni dla „Strzelczyka” — przyspieszona.
- ◆ Wnioski w sprawie przywrócenia Łodzi komunikacji lotniczej mają być przedstawione Radzie Ministrów do dnia 31 marca br.

Są i inne postulaty, nie zapisane w szczegółowym harmonogramie działania do roku 1975, do których jednak, pamiętając dyskusję, przy tworzeniu łódzkiego programu, uparcie powracamy. I właśnie w tym tygodniu na posiedzeniu KSR w „Majdęzku” zapytano raz jeszcze — co z fabryką maszyn włókienniczych dla włókien chemicznych? Mówiono o niej tyle, że wydawało się pewne, że będzie...

Odpowiednich decyzji resortu brak. Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Włókienniczych zapewniło nas jednak, że sprawa będzie wyjaśniona do końca tego miesiąca. Jednocześnie będą się rozstrzygać losy, również uwzględnianej w pierwszych „przymiarkach”, fabryki maszyn dziewiarskich. (dw)

NTU 303-04 odpowiada w godz. 10-11 oprócz sobót

ZA PRACĘ TRZEBA PŁACIĆ NAWET KIEROWNIKOM

PRACOWNIK MHM: Kieruję sklepem mięsnym, który czynny był od 8.30 do 17. Ale od 1 września przyszło zarządzenie, nakazujące pracować nam o 2 godziny dłużej. Kiedy wysłałem do dyrekcji listę godzin nadliczbowych, zapłacono tylko ekspedientkom, mnie nie. Czy dlatego, że jestem kierownikiem muszę pracować 11 godzin, w tym 3 darmo? Przecież prowadzę nie tylko dokumentację, lecz stoję i za ladą, rabuję mięso i kroję wędliny.

RED: Kierownicy sklepów MHM mają również prawo do wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, o ile praca ta była rzeczywiście konieczna. Ponieważ otrzymał Pan polecenie, żeby pracować dłużej, więc i wynagrodzenie się należało. Pana słuszne pretensje nie są odcobniane. Dlatego Zarząd Okręgowy Zw.

NA POLKACH KSIĘGARNI

NAUKA

B. Barteczka — Ćwiczenia z biologii dla liceum ogólnokształcącego. PZWS 1971 r., str. 130, zł 7.

H. Bonecki — Zeszyt do fizyki dla ucznia klasy VII. PZWS 1971 r., str. 80, zł 5.

W. Kozak — Radiomatorstwo w szkole. PZWS 1971 r., str. 490, zł 38.

CYBERNETYKA

J. Gościński — Projektowanie systemów zarządzania. PWN 1971 r., str. 350, zł 60.

PEDAGOGIKA

Cz. Czaporów — Pedagogika resocjalizacyjna. PWN 1971 r., str. 530, zł 65.

OJCA

składają:

WSPÓLPRACOWNICY z ODDZIAŁÓW NOWORODKÓW I DZIECIĘCYCH

Dnia 20 stycznia 1972 roku zmarł w wieku lat 77 nasz kochany Mąż, Ojciec i Dziadziuś

S. i P.

WALENTY MARKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 stycznia br. o godz. 15.30 z Kaplicy cmentarza św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej, o czym zawiadaliśmy pogrzebem w głębokim smutku

ZONA, SYNOWIE, SYNOWIE I WNUCZKI